

GAZETA POLSKA

WARUNKI PRENUMERATY ROZCZNIĘ

W Brazylii 14\$000
W Argentynie 6 pezów
W Ameryce Północnej i Europie 3 dolary
Sprzedaż w kioskach \$500 za numer.

Prenumeraty opłaca się z góry.

Za artykuły podpisane Redakcja nie odpowiada. — Rękopisów nie zwraca się, nawet te, które nie są drukowane.

Numer dzisiejszy 10 stron druku.



Największy i najstarszy organ Wychodźstwa Polskiego w Ameryce Południowej —

Naczelny Redaktor: JAN CHOROSNICKI

Adres dla listów i przesyłek pocztowych
GAZETA POLSKA — Caixa Postal B
Curityba — Paraná — Brasil.

Redakcja i Administracja:
Rua Conselheiro Laurindo N. 6

Sekeja administracyjna w São Paulo

J. M. HOLESKI
Rua do Triunfo, 10. — Caixa Postal, 2295

Nr. 15

Kurytyba-São Paulo, 9 Kwietnia 1931

Rok 40

WITAJCIE!...

Wśród szarych dni które nam fatum dziejowe przeżywać każę, wśród ciężkich niepokojów o naszą przyszłość, czy to ze stanowiska narodowego, czy ze stanowiska nawet jednostek, które z trwogą patrzą na zachmurzone horyzonty naszego gospodarczego życia, zajaśniał promień nadziei. Za inicjatywą ludzi dobrej woli, zbiera się w grodzie naszym Wielka Rada, mająca stanowić o przyszłości naszej. Zjechałicie się bracia z różnych stron kwiecistej Brazylii, by złączyć stalowymi ogniwami je dności pojedyncze organizacje rozrzucone po kilku Stanach naszej przybranej Ojczyzny, w jeden organizm, skuć poszczególne wysiłki w jedną potężną wolę, zestrzelić dźwięki drgające samopas po olbrzymiej przestrzeni, w jedną zgodną harmonję. Życie zarazem naucza i zmusza nieraz bezwzględnie do czynu. Koniecznością dziejową jest nietylko obmyśleć jaknajskuteczniejsze środki, by zapewnić nam i naszym przyszłym pokoleniom, nie bytowanie i przeżywanie naszego życia z dnia na dzień, ale by położyć podwaliny pod gmach zdrowego a silnego rozwoju naszej kolonii, a to pod gospodarczym, więc może najpoważniejszym względem, który obecnie jest sprężyną wszelkiej działalności ludzkiej, lecz także zapewnić tym którzy po nas przyjdą, możliwość czerpania ze skarbnicy naszej kultury, by mogli pielęgnować nasz język, oświatę i tradycje narodowe. Znane są Wam, wybrańi narodu cele i za-

miary Centralnej Organizacji. Od wielu tygodni polskie pisma, uznając to zjednoczenie, za najważniejszą sprawę rodaków, których los wyrzucił na gościnne brazylijskie brzegi, objaśniły swych czytelników, nietylko o ważności ale o poszczególnych zadaniach Sejmiku. A teraz potrzeba nam niezbyt wielkiej rzeczy, tylko zgody, wzajemnej miłości i dobrych chęci. A gdyby nasze pierwsze próby nie dały spodziewanych wyników, gdyby zaszła potrzeba przebudowania całego gmachu, zmienienia ustaw, to kilkuletnie doświadczenie, pouczy nas i doprowadzi do najlepszego wyniku. Bo ustawy, pomysły i sposób rozwiązania kwestyj, nie są tą istotną częścią każdego związku czy stowarzyszenia, lecz przeciż nasza kolonia jest to wielka, piękna i żywa gałąź, odcięta od pnia rodzinnego, która przesadzona na urodzajną ziemię drogiego nam kraju, Wielkiej a Potężnej Brazylii, przetrwa wszelkie burze i zakwitnie na chwałę i ziemi, która nas wydała, oraz tę, która nas po macierzyńsku, przytuliła do swego łona.

A więc redakcja «Gazety Polskiej», która z takim zapalem i bezstronnością, jak zresztą i inne nasze pisma, poświęciła się sprawie Sejmiku, wita Was, wysłannicy, którzy z zaparciem się siebie, przybyliście tu, zakładać fundamenty szczęsnej przyszłości naszych wnuków i prawnuków. Witajcie nam, a niech praca Wasza wyda błogie a zbożne owoce!

Dr. Jan Grabski.

Z okazji pierwszego Sejmiku, oczy wszystkich zwracają się ku wybitniejszym Polakom, którzyby czy przez swój charakter, czy zasługi, nadawali się na czołowe urzędy C. Z. P. Od obsadzenia zgodnego a bezstronnego stanowiska czy to prezesa czy wiceprezesa, wiele będzie zależało, czy praca w Związku popłynie zgodnie i wyda dodatnie wyniki. Koniecznym jest przeto stworzyć pewną równowagę i obsadzić naczelną stanowiska, ludźmi należącymi do różnych stron, mających nawet wręcz przeciwnie przekonania, ale godzących się w wysiłku współpracy dla dobra naszej kolonii. Ze względów że nasze postępowanie ożywia szczerą patriotyzm i chęć służenia naszym Rodakom, mającym nawet krańcowo przeciwnie przekonania niż my, chcemy obecnie tak wydawcy, jak i członkowie redakcji, zwrócić uwagę społeczeństwa, na osobę dra Jana Grabskiego, którego przymioty charakter, uczciwość i patriotyzm, dają mu prawo ubiegania o najpoważniejsze stanowiska w Centralnej Organizacji. Syn naszej parańskiej dzielnicy, już jako uczeń gimnazjum, zwrócił na się uwagę społeczeństwa polskiego, bio-

racząc zawsze gorący udział w narodowych sprawach i wysiłkach. Jako człek tutejszy, zna wybornie nasze stosunki, a nieobcą mu jest Polska, którą zwiedził, w czasie Wystawy Poznańskiej. W Warszawie, nawiązał kontakt z polskimi Władzami, dał się nawet poznać i ocenić. Skończony prawnik, mogący zawsze służyć Związkowi czy Rodakom radą i pomocą prawną, może być niesłychanie pożyteczny. Miło widziany przez naszą placówkę konsularną, gładki w obejściu, nieposzlakowanej uczciwości, zawsze chętny do pracy, długoletni członek i prezes Sarmacji potrafi bez wątpienia, wygładzić wiele spornych kwestyj, przez swe niezaprzeczone zalety jak charakteru tak i przymioty towarzyskie. Zwrócić musimy uwagę szerokiej mas, że Dr. Grabski, choć ma niewątpliwie liberalne przekonania, jest wolny od fanatyzmu i potrafi uszanować przekonania religijne, czy polityczne każdego z członków w Związku. Miło nam przytem donieść Czytelnikom, że dr. Jan Grabski, co wiemy z pewnych źródeł, został mianowany Delegado de Costumes, co odpowiada wysokiemu stanowisku komisarza policji, na które to stano-

Polsko-portugalskie seminarjum nauczycielskie w Brazylii.

Na I. Sejmiku Centralnego Związku Polaków w Brazylii będzie mowa między innymi o Kolegium im. H. Sienkiewicza w Kurytybie.

Jak wiadomo, już od dłuższego czasu zaczyna się dużo mówić o przeniesieniu tego Kolegium do projektowanego domu «Sarmacji» (czy też Domu Polskiego) i przekształcenie go z czasem na polsko-brazylijskie gimnazjum.

Naturalnie, że gimnazjum takie jest potrzebne, gdyż dąłoby ono Polonii brazylijskiej inteligencję mówiącą i myślącą po polsku, która mogłaby w znacznej mierze przyczynić się do podniesienia i utrwalenia znaczenia polskiego wychodźstwa w Brazylii.

Musimy się jednak zastanowić, czy takim rozwiązaniem kwestji nie zaszkodzimy, i to w bardzo dużym stopniu, szkolnictwu polskiemu w Brazylii. Wiadomym jest bowiem, że kolegium kurytybskie postawiło sobie w pierwszym rzędzie za cel wychowywanie nauczycieli polsko-brazylijskich i zadaniu temu, z całą satysfakcją stwierdzić musimy, sprostuje.

Ktoś może powie, że takich kolegów, jak kurytybskie, jest więcej i bez jednego obyc się możemy. Tak, ale żadne z nich, za wyjątkiem malletańskiego, nie dorównuje i nie prędko dorówna kurytybskiemu, które znajdując się w stolicy Polonii brazylijskiej, ma większe szanse na przyszłość.

Ale są jeszcze i inne, nierównie ważne powody, dla których nie powinniśmy zmieniać charakteru polskiego kolegium w Kurytybie.

Mamy zgórą dwustu nauczycieli, posiadających prawo nauczania na terytorjum brazylijskiem, jak «effectivos», «particulares» i «provisorios», z których większość pobiera zapomogi od rządu brazylijskiego. Czy jednak możemy być pewni, że ci nauczyciele zawsze posiadać będą te same prawa? Czy wogóle a priori możemy przewidzieć, iż nie zostaną oni z czasem zastąpieni przez nauczycieli, posiadających większe wykształcenie w języku portugalskim?

A zmian takich musimy się spodziewać już w najbliższej

wisko Rząd Brazylijski, powoła je wybranych i zaufanych ludzi, odznaczających się prawością, szlachetnością i uczciwością.

Sama sprawiedliwość wymaga, by między kierownikami kolonii, nie zabrakło tak dzielnego i sympatycznego człowieka, jakim jest nasz kandydat, który z zaletami rozumu i serca łączy głęboką wiedzę i zaufanie brazylijskiego Rządu.

przyszłości, gdyż już dziś, nowy rząd brazylijski zaczyna coraz głośniejszą reformę szkolnej, a nawet już zaczyna ją przeprowadzać. Kto wie, czy za lat kilka dzisiejszy nauczyciel «effectivo» nie będzie musiał się dokształcać w zakresie «Escola Normal», aby mieć nadal prawo nauczania.

Nie powinniśmy zatem sprawy zasypiać, ale już dziś pomyśleć o jakimś środku zaradczym, któryby zapewnił przyszłość polskim szkołom w Brazylii.

Mojem zdaniem takim remedium byłoby stworzenie polsko-brazylijskiego SEMINARIJUM NAUCZYCIELSKIEGO, które winno być utworzone z dzisiejszego Kolegium im. H. Sienkiewicza w Kurytybie.

Może jest to trochę nazbyt śmiała myśl, ale jeżeli już dziś mówimy o tworzeniu gimnazjum, to czemuśmy nie mogli pomyśleć o seminarjum nauczycielskim, zwłaszcza, że jest ono nam bezwarunkowo potrzebniejsze, niż gimnazjum.

Zważywszy, że seminarjum to nie potrzebowałoby się równać seminarjom polskiem w Polsce, ale wystarczyłby mu program kurytybskiej «Escola Normal», to zorganizowanie go nie przedstawia żadnych większych trudności.

Większą już trudność przedstawia kwestja własnego lokalu, gdyż seminarjum to, aby móc należycie prosperować, musi być instytucja niezależna, nie może zatem być komornikiem jakiejś innej organizacji, ale przy dobrych chęciach i tę trudność da się usunąć.

Na dzisiaj tyle, resztę zostawiam delegatom na Sejmik, którzy koniecznie coś w tej kwestji postanowić muszą.

F. Pogorzelski.

„Zaczarowane Koło“

Inauguracyjne przedstawienie Z. A. S. i Teatru Szkoły Ludowej, było tak triumfem reżysera, jak i dzielnych artystów połączonych scen. Znakomity artysta Tadeusz Morozowicz, włożył tyle pracy, artyści tyle dobrych chęci, elektrotechnik p. Solecki, wprost magicznych sztuk dokazywał, że gdyby nie częć publiczności, zachowującej się w przykry dla cywilizowanych ludzi sposób, moglibyśmy mieć złudzenie, że uczestniczymy w przedstawieniu jakiegoś wielkiego teatru w którejśkolwiek światowej stolicy. Przyszłe przedstawienie odbędzie się w niedzielę z okazji Sejmiku i radzimy każdemu, by nie ominął sposobności ujrzania tak znakomitego dzieła w tak pięknym wykonaniu. O grze i artystach, napiszemy dokładnie w następnym numerze.

Przybycie książąt angielskich do Parany.

Na przyjęcie książąt angielskich przybył gen. Mario Tourinho do Jacaresinho w dn. 30 ub. m. w towarzystwie członków Rządu Parańskiego, reprezentantów prasy i dziewięciu parańskich skautów, mających wręczyć Następcy tronu pozdrowienie od tutejszych skautów do gen. angielskiego Baden-Powella a twórcy tej tak pożytecznej instytucji. Pociąg prezydencajski składał się z wozu wojennego okręgu, z inspekcyjnego wozu drogi kolei żelaznej, wozu sypialnego i jednego wozu pierwszej klasy. Wszędzie na stacjach, które przebywał pociąg rządowy, p. gen. był owacyjnie witany. W Jacaresinho zebrały się tłumy publiczności, a także Najprzewielebniejszy ks. biskup, tamtejszy dycecezji D. Fernando Taddei. Śniadanie podano w rezydencji dra Ozoria Guimaraes, gdzie wygłoszono wiele mów. Książęta, z otaczającą ich świtą, przybyli pociągiem do stacji Léo Flores, punktualnie o godz. 11,10 przyjęci dźwiękami hymnów: brazylijskiego i angielskiego. Następca tronu wyskoczył lekko z wagonu, mając na sobie helm kolonialny, żółtą koszulę, popielate spodnie i złote buty. Książę Jerzy, bardzo sympatyczny, ale nieco nieśmiały był ubrany w popielate ubranie i zdjął ze siebie krawatki dopiero po przybyciu na fazendę Barboza Ferraz. Sekretarz, p. Gastão Chaves, wręczył księciu Walji, przesłanie parańskich skautów do gen. Baden-Povella. Książę, widocznie zadowolony, wypowiedział kilka słów podziękowania. Następnie całe towarzystwo udało się w samochodach na fazendę Towarzystwa Rolniczego Barboza Ferraz. Dostojni goście, zwiedzili plantacje kawowe. Ks. Walji, uparł się przytem, by nasz interwentor zajął koniecznie prawą stronę, jako honorowe miejsce. Królewicz wogóle, nie ukrywał swych zachwytów dla osoby naszego dostojnego generała Maria Tourinho, którego skromność niepozbawiona godności, uczyniła na gościach jaknajlepsze wrażenie. Książęta zerwali wszelkie przepisy etykiety, ale nasi dziennikarze, którzy nie zostali zaproszeni na śniadanie wspólne z Ich Wysokościami, nie ukrywają swego niezadowolenia, skarżąc się na nieprzystępność Anglików. Ich Wysokościom towarzyszyły grupa detektywów angielskich, mających czuwać nad bezpieczeństwem dostojnych podróżników. Książęta nie lubią by ich fotografowano, ale reporterzy fotograficzni naszych dzienników, z bohaterstwem godniejszym lepszej sprawy, zdołali zrobić kilka zdjęć z ich osób, narażając się nawet na szturchańce brutalnych policjantów londyńskich. Zwiedzanie fazendy Barboza Ferraz, zajęło kilka godzin, gdzie zagraniczni goście mieli możliwość poznania niezwykłej żyzności i bo-

(Ciąg dalszy na str. 10-ej.)

Więści z S. Paulo.

Konsulat Jugosławji.

Rząd belgradzki, zniósł honorowy konsulat Jugosławji w S. Paulo. Obywatele serbscy mogą w swych sprawach, zwracać się codziennie, między 5-a a 6-a wieczorem do domu przy ul. Venceslao Braz Nr. 13.

Asfaltowanie dróg na cmentarzach.

Jak wiadomo, drogi i dróżki, na cmentarzach S. Paula, po deszczach, stają się bardzo trudno do przebycia, gdyż nie są wcale brukowane.

Pewne przedsiębiorstwo, zaproponowało prefekturze, wyasfaltowanie wszelkich ateryj komunikacyjnych na cmentarzu, za koncesję, oświetlenia grobów wieczną płonąca lampą elektryczną, na życzenie, krewnych zmarłych osób. Światło i ewentualna zmiana lampek, spalonych, kosztowałaby 10 milrejsów miesięcznie. W ten sposób, uprzyściszenie dróg na cmentarzu, nie kosztowałoby nic prefekturę.

Szkody wyrządzone przez wylewy i sioły.

Ustawiczne deszcze, wyrządziły wielkie szkody w Santos. W wielu miejscach woda na ulicach stała na wysokości 1-go metra. Zalew dosięgnął nietylko piwnice i mieszkania, ale także magazyny i składy. Z góry Monte Serrat, deszcze zniosły na niektóre ulice, masy szlamu z szutrem i w ten sposób uniemożliwiły komunikację. Straż ogniowa, usilnie pracuje nad oczyszczeniem ulic. W magazynach kawowych, woda podniosła się na wysokość trzech worków, powodując zawalenie się niektórych stów kawy. Rachuje się około 60 tysięcy worków kawy, które w ten sposób stały się niezdatne do użytku. W mieście S. Paulo, również wydarzyły się niejaki szkody, spowodowane wylewami, ale nie w takich rozmiarach.

Pobyt angielskich książąt w S. Paulo.

Angielski następca tronu, wraz z bratem, przybyli 28-go marca do S. Paulo. Na dworcu Estação da Luz, oczekiwał ich przybycia p. interwentor federalny, João Gualberto, w otoczeniu władz i zaproszonych przedstawicieli prasy, wojskownicy i innych, wysoko postawionych osób. Po przywitaniu, orszak złożony z licznych samochodów ruszył do pałacu Campos Elyseos. Samochody książęce, były eskortowane przez oddział kawalerji stanowej, w galowych uniformach. Przybycie następcy tronu Wielkiej Brytanji, zostało uczczone powitalnymi strzałami działobitni, w liczbie 21, które są przepisane na przyjęcie koronowanych głów. Przebieg uroczystości, jest znany naszym Czytelnikom, z miejscowych pism, przeto nie podajemy dalszych szczegółów.

Mili bracia.

Budowniczy, Diogo Nunes de Souza, winien był swemu bratu Adelinowi, 350 milrejsów. Ponieważ Diogo miał za zasadę nie oddawać nigdy długów, przeto bracia spierali się nieraz między sobą w gorszący sposób. Oneg-

daj, Adelino spotkawszy brata na ulicy Alvares Penteado, przystąpił do niego i począł mu czynić gwałtowne wymówki. Gdy ten twardy jak kamień, odmówił oddania pieniędzy. Adelino wpadłszy w straszną pasję, począł walić Dioga pięściami po brzuchu, jakby usiłował rozbić go, chociaż to nie jest przecież gliniana skarbonka. Wreszcie, wbił mu w nieszczęsny żywot, ostrze scyzoryka. Ranny został odwieziony do szpitala. a sprawcę nadwyrężenia braterskiego brzucha uwięziono.

Szczęśliwy połów, łowców kur.

Energiczny strażnik, José Joaquim Lagôa, podejrzewał od dłuższego czasu, dwóch osobników, którzy mieszkając w Villa Pompeia, opuszczali pod płaszczem ciemności, co noc swą wspaniałą rezydencję, niosąc na plecach pięknie utkane worki z agawy szerokolistej, a wracali zadowoleni z pełni a w niesamowity sposób ruszającymi się miechami. Przez kilka dni myślał, sz wreszcie lotna myśl, powiodła go śladami tajemniczych nocnych wędrówców. I dobrze uczynił, gdyż ujrzął, jak jeden przeskoczył mur pięknie z cegiel wzniesiony, a otaczający obronnie posiadłość na ulicy Cotoxó. Drugi, pilnie czujną straż czyniąc, dojrzał skradającego się dzielnego a niewiernego strażnika. Dał sygnał, a człek, który zapuścił się na cudze podwórko, jak zraniony jelen, przesadził mur, lecz potknął się i padł na ziemię żywicielkę. Strażnik, chwyciwszy go bez wysiłku, znalazł w worku pięknie ułożone, grzebieniaste kury. Prerażone ptactwo wróciło do rodzinnego kurnika, a niezgrabny złodziej, został osadzony w ciemnicy.

DRIBNE OGŁOSZENIA Z S. PAULO

CENY ogłoszeń w tem dziale są ustalone na ostatniej stronie „Gazety“.

POTRZEBNI CHŁOPCY do sprzedawania pojedynczych numerów „Gazety Polskiej“. Zgłaszać się do biura Administracyjnego przy ulicy Triumpho, 10, S. Paulo, od godziny 4 do 6 po poł.

Sekcja Administracyjna „Gazety Polskiej“ w São Paulo, niniejszem zawiadamia Szan. Czytelników, że interesantów przyjmuje się od godz. 4 do 6 po południu. Rua do Triumpho, 10.

POTRZEBNA AGENTÓW do zdobywania prenumeratorów dla „Gazety Polskiej“. Zgłoszenia prosimy nadsyłać listownie: „Gazeta Polska“, Caixa Postal 2295, São Paulo.

Młoda Polka, pracownica, poszukuje jakiegokolwiek pracy, czy to domowej, czy do prania, postug lub w fabryce, o ile nie na statku, to przynajmniej na parę dni w tygodniu. Upraszam Szan. Rodaków i Rodaczki o łaskawą pomoc w wyszukaniu dla mnie jakiegokolwiek pracy, za co będę bardzo wdzięczna. Adres: Anastazja Waszkiewicz, rua Frances 63, Casa 7, S. Paulo.

Drobne ogłoszenia z Parany.

Dom i sklep tani na sprzedaż Na najlepszej i najbogatszej kolonii w Paranie CATANDUVA, municypium Lapa, Sprzeda się tani piękny DOM wraz z dobrze rozwiniętym sklepem artykułów spożywczych i różnymi towarami, znajdujący się w pobliżu miejscowego kościoła. Według życzenia kupującego, można odsprzedać DOM osobno z wszelkimi znajdującymi się zabudowaniami za cenę okazyną. Jest to najlepsza okazja by założyć jakikolwiek interes, ze względu na dobry punkt. Informacyj udziela Władysław Filus — CATANDUVA — Correio Araucaria. 9-18

Sprzeda się za cenę okazyną

2 posiadłości, jedna z domem na sklep (seccos e molhados) z wielkim składem na artykuły kolonialne. Cena tej posiadłości wynosi 20:000\$000 lecz sprzeda się za 10 kontów. Druga posiadłość jest teren 1000 metrów frontu na ulicy wielkiego przejazdu, będąc na tym terenie garbarnia z fabryką pantofli z dobrą klientelą za cenę 12 kontów. Można też wydzierżawić tę posiadłość, według kontraktu, na kilka lat. Jeszcze jest do nabycia wóz z 4 kołmi za 1:500\$000. Bliższe informacje udziela właściciel Ewaldo Hoppe — Araucaria — Paraná. 17.

Rio de Janeiro.

Eksplozja na łodzi podwodnej „Humayta“.

Motorv poruszające podwodną łódź „Humayta“, znajdujące się w porcie Rio de Janeiro, eksplodowały, przyczem zostało zranionych ośmiu ludzi z załogi, z których dwóch poniosło ciężkie uszkodzenia ciała.

Nowe pięćmilrejsowe banknoty.

Dyrekcja Banku Brazylijskiego, postanowiła wypuścić w obieg nowe banknoty pięćmilrejsowe, wykonane przez American Bank Note Co.

Wypadek samolotowy.

Gdy por. Manoel Pinto da Silva Valle chciał wylądować na lotniskowym boisku, aparat zawadził tak nieszczęśliwie o szczyt pewnego domu że natychmiastowo runął na ziemię. Ludzie przybiegli na pomoc, wydobyli z pod szczątków samolotu porucznika i towarzyszącego mu żołnierza. gdy ci ciężko ranni oddawali Bogu ducha.

Nowe przedsiębiorstwo.

Przybył do Rio z Niemiec, okrętem „Cap Polonio“ pewien przemysłowiec Portugalczyk, z dawną osiadły w naszym kraju, który przywiózł ze sobą maszyny do fabrykowania stalowych piór. Zagraniczne stalówki, obłożone są clem w wysokości od 1\$800 do 2\$000 za pudełko. Przedsiębiorca sądzi, że za tę samą cenę będzie mógł dostarczyć pudełko krajowych piór.

Umoranie publicznosci.

Gdy tutejsza policja zapowiedziała kampanję, przeciw zakochanym parkom, dopuszczającym się do różnych zakątek wykroczeń przeciw moralności, nie brano na serjo tej zapowiedzi. Lecz władze bezpieczeństwa, zabrały się do energicznego tępienia tak obrzydliwej rozpusty. Zaraz wieczorem po ogłoszeniu walki z ziemi obyczaiami, sprowodowano na policję 12 par zakochanych, które nie pomnąc na wstyd, oddawały się na wybrzeżu wyzudzanym czynom. Od tego czasu liczba połączonych na gorącym uczynku zakochanych maleje, gdyż ojcowska policja po ukaraniu rozmarzonej młodzieży więzieniem i karą pieniężną wypuszcza lubę a obiecujące parki z napomnieniem: „Idźcie, a nie grzeszcie więcej

Casa IDEAL

Matriz Rua José Bonifacio, 81

◆◆ FILJA RUA 15 DE NOVEMBRO, 167 ◆◆



Każdemu z naszych Szan. Klientów nadarza się niebywała sposobność kupna taniego i trwałego obuwia wprost z pierwszego źródła we Fabryce lub jej Filji

Posiadamy zawsze na składzie ogromny wybór obuwia damskiego i męskiego, starannie i elegancko wykonanego, od 25\$000 w górę.

Obuwie dziecięce i sandały we wszystkich cenach.

Trwałe obuwie wykonywane specjalnie dla robotników i kolonistów, o podwójnej grubej podeszwie, tylko 15\$000

Zanim uczynicie jakikolwiek zakup obuwia, przyjdźcie wpiery do naszego zakładu, aby się przekonać o naszych cenach i gatunku obuwia, a nie będziecie żałować. Wreszcie odwiedzenie naszego sklepu nie paraża nikogo na kompromis kupna.

11-16.

na piasku. Nasi zawodowi Don Juani, tak zwani „almofadinhas“ wycierpieli dość wielkie przesładowanie, od nieczulej policji. Taka gromada wystronnych a familinie bogactwem i głupotą dotkniętych gogów, włoczy się ustawicznie po ulicach i zaczepia piękne a nieśmiałe, niewyrobione jeszcze w języku, bo niezamężne niewiasty. Biedne panienki, chociaż niby oburzone, lubią jednak takie awanturki. Ale policja, bez miłosierdzia wypalując obecnie przedsiębiorczych kawalerów i przy wyciu, pisku i gwizdaniu, rozbawionej ulicy, pędzi całymi stadami na posterunki, gdzie albo taki panicz, zapłaci 20\$000 kary, albo nocuje w wspaniałych apartamentach, razem z różną szumowiną.

Rio Grande do Sul

Tragiczna śmierć naszego prenumeratora.

Z listu wysłanego nam przez p. Hamerskiego dowiadujemy się, że długoletni nas czytelnik Andrzej Marmiliusz, padł ofiarą katastrofy samochodowej w dniu 17-ym p. m. w miejscowości Santo Angelo. Ciężko ranny oddał Bogu ducha, po trzech godzinach męczarni. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie!

Wypadek z bronią.

W miejscowości zwanej Ponte de Cachoeira, rolnik Armando Silveira Martim, chcąc zastrzelić zmię, tak niezręcznie manewrował, że zranił się poważnie w ramię. Jak również i znajdujące się w pobliżu handlarza mlekiem Alvara Linka w łokieć. Ofiary wypadku umieszczono w szpitalu, a zadowolona zmię zniknęła, wesole wywijając ogonem, w gęstych zaroślach.

Straszliwa śmierć dziewczynki.

Gdy Dr. Manoel Rocha przechodził przez plac Parobé, trzy-

mając swoje dzieci za ręce, nadjechał antoombus, prowadzony przez szofera Wincentego Rosenberga, który obalił dziewczynkę imieniem Ayada. Licząca lat 5, córeczkę wzmiankowanego doktora i przejechał nieszczęśliwe dziecko. Zrozpaczony ojciec pochwycił córkę na ręce i pobiegł do leżącej o parę kroków stacji pogotowia ratunkowego, lecz zanim zdążył wejść, miała ofiara niezręcznego szofera wyzionęła ducha. Rosenberg pochwycony przez policjanta, został zawieszony do więzienia, gdzie będzie oczekiwał na proces.

Policja ocknęła się ze słodkiej drzemki.

Dzienniki portoałegreńskie radują się z powodu niespodziewanego ocknięcia się policji z błogiej drzemki. Mianowicie, wszelkie indywidualne, na których ciężko zapomniane wyroki, zarzuty nielegalnego sposobu życia i inne kondemnacje, mają być pochwytane i wywiezione w pedagogicznych celach na karną kolonię.

Zderzenie się tramwaju z samochodem.

Na ulicy Voluntarios da Patria, wóz kolejki elektrycznej, litera „N“ l. 31 zderzył się z samochodem ciężarowym, rozwożącym trunki. Skutki były takie, że samochód rozbił się prawie doszczętnie, a z porozbijanych flaszek trunki wsiąknęły w ziemię, zamiast w nienasycone żołądki pijackie

Amator muzyki.

Przeciw Olawowi Simões wniósł skargę pewien właściciel domu o kradzież różnych przedmiotów a między innymi witrażami i kilku-nastu krządków. Delegat policji, dr. Jonathas Pereira, zaprosił uprzejmie melomana przez kilku agentów do stawienia się przed jego obliczem. Olawo, badany po ojcowsku, nie chciał zrazu mówić o tym przedmiocie, lecz zachęcany, porzucił swą upartą dyskrecję, wyjawiając w napadzie otwartości, nietylko swe różne uczynki, ale nawet ludzi, którzy wymienili «zaanektowane» przedmioty na brzęczące złoto. W ten sposób prawowity właściciel będzie mógł wygrać na swej witrażi, a Olawo spędzi jakiś czas na rozmyślaniach w ścisłym odosobnieniu.

Wywóz wełny.

Rząd Stanowy, uznając ważność wywozu wełny ze stowiska gospodarczego, przedłużył na 30 dni, począwszy od pierwszego kwietnia, prawo zniżki o 4 odsetki z należności wywozowej tego produktu do obcych rynków.

UŻYWANY oficjalnie w wojsku

ELIXIR „914“

Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:

- 1.)—Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
- 2.)—Zniknięcie przyszców, egzem, wrzodów, swędzenia, ran jęczących etc.
- 3.)—Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy.
- 4.)—Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.
- 5.)—Zołądek i kisielnik w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914“ nie atakuje żołądka i nie zawiera jodu.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i chorób syfilitycznych.

PIWO NIE DO NAŚLADOWANIA

“PRECIOSA“

JEST JEDNEM Z NAJZDROWSZYCH.

Jest to piwo ciemne, fabrykowane przy pomocy procesu wysokiej fermentacji, czyste, zdrowe i tanie!

Wypuszczone wczoraj, wyróżniane dzisiaj!

TYP ORYGINALNY WYŁĄCZNEJ KREACJI

Cervejaria Cruzeiro

■ ■ ■ TUZIN Rs. 11\$000. ■ ■ ■

Zamówienia : Telefony Numery 495 i 751

Dostawa do domu.

Casa de Saude — Dom Zdrowia

PROF. DR. ANT. RYDYGIER RUEDIGER

Rua Aquidaban N. 386.

Nowo wybudowana i wzorowo urządzona klinika. — Lekarz obecny w dzień i w nocy.

Troskliwa pielęgnacja i opieka. Wygodne, jasne i czyste pokoje. — Dwie sale operacyjne. Promienie Roentgena (Raito X). Cystoskopia, Galwanizacja, Faradyzacja. Masaż elektryczny. — Telefon Nr. 448.

Kronika Parańska

Kurytyba.

Były prezydent dr. Alfonso Alves de Camargo

Bawi w Kurytybie były prezydent Parany, dr. Alfonso Alves de Camargo. Dzienniki pisane w języku portugalskim, przeważnie bezstronnie odzwierciedlają o człowieku, który tyle lat kierował nawiązaną polityczną naszego Stanu i jako Prezydent Senatu miał wpływ na politykę brazylijską. Tak n. p. «O Dia» zaznacza, że pomimo nawet niezaprzeżonych błędów, posiadał też wiele cnót, a niepowodzenie jego rządów przypisuje szkodliwemu otoczeniu. Wielu przyjaciół i znajomych odwiedziło w tym czasie naszego eksprezdynta.

Prośba o przeniesienie w stan spoczynku.

Dr. Sebastjan Paraná, były dyrektor rządowego gimnazjum, znany geograf, członek wielu krajowych i zagranicznych instytucji naukowych oraz dyrektor Muzeum parańskiego, po 35-letniej pracy, wniósł prośbę o przeniesienie go w stan spoczynku.

Nowy dyrektor telegrafu.

P. Horacio Cesar Jordão, były kierownik urzędu telegraficznego w Parą, został mianowany dyrektorem tutejszego okręgu telegraficznego.

Dziwny prezent.

Pewnej pani zniknęło kosztowne futro, a policja w swej nieposkromionej ciekawości odkryła, że znajduje się u pewnej naderbnej niewiasty o poetycznym imieniu Lidja, która w sposób pełen niewinności twierdzi, że zostało jej podarowane przez pewną tajemniczą nieznaną.

Złowrózna siódemka.

Gdy robotnik, nazwiskiem Domingos, siódmego dnia tygodnia wracał przez ulicę 7 de Setembro, o siódmej godzinie wieczorem, został zairymany przez siedmiu włóczęgów, którzy zabrali mu z kieszeni zapłatę za siedmiodniową pracę w ilości 70-ciu milrejsów.

I jak tu nie być przesadnym!

Dr. Sylvino P. de Aranjó.

VORONOFF

Brazylijski wynalazek

FLUXO-SEDATINA

Kobieta jest ocaloną, KOBIECI nie będzie cierpiła więcej na kolki maciczne i jajniki, bo FLUXO SEDATINA uleczy ją w 2-3 godzinach.
KOBIECI nie straci życia z powodu porodu.
KOBIECI, nie będzie już tak cierpiła, ponieważ jej porody będą szczęśliwe, bez krwotoku i bez bólesci.
Pierwszy poród nie przedstawia już niebezpieczeństwa.
KOBIECI, jednym słowem, jest uratowana, bo FLUXO-SEDATINA jest najlepszym środkiem, regulującym i uspokajającym dla chorób kobiecych, jak zatrzymanie perjodu, wycieki, białe upływy, niedostateczność u dzieci.
Panie w wieku 45 lat muszą uniknąć napuchnięcia reumatyzmu i innych chorób wieku krytycznego (przekwitania) i w tym celu używać FLUXO-SEDATINA.
Jest ona przepisana przez przeszło 4 tysiące lekarzy.

Wyjazd konsula włoskiego.

Pan Amadeo Mamalella, konsul włoski w Kurytybie, wyjechał do S. Paulo, by objąć kierownictwo konsulatu w stolicy tego Stanu. Tymczasowe kierownictwo włoskiej placówki konsularnej w naszym mieście objął wice-konsul, p. Sestino Mauro

Powrót Majora Plinia Tourinho.

Dzielny przewodca sił rewolucyjnych, p. major Plinio Tourinho, powrócił z Rio de Janeiro.

Nie potrzeba im drobnych.

Tutejsza ajencja Banku Brazylijskiego wzbrania się przyjmować więcej ponad 20 milrejsów jedno i dwumilrejsówkami, powołując się na rozporządzenie centrali.

Nowy zarząd Banku Stanu Paraná.

Akcjonariusze Banco do Estado do Paraná na dorocznym posiedzeniu wybrali następujący zarząd na rok 1931 — 32: Manoel José Gonçalves, dyrektor naczelny, Paulo Martins Ribeiro, dyrektor superintendent, Abilio Gonçalves de Abreu, Bertholdo Hauer i Dr. David Carneiro, członkowie rady nadzorczej.

Poswięcenie mostu.

Dn. 12 go w João Eugenio odbędzie się poświęcenie mostu łączącego dwa powiaty, Campo Largo i Lapę, rozdzielone przez rzekę Iguassu ze sobą. Most ten położony w miejscowości znanej czytelnikom p. n. Balça Nova, został postawiony wspólnym wysiłkiem pracy mieszkańców obydwóch powiatów. Komisja, która przybyła zaprosić na uroczystość pana interventora, była również u nas w redakcji, ale z żalem nie możemy zadośćuczynić jej łaskawemu zaproszeniu, ze względu na Sejmik, który się odbędzie 11-go i 12-go kwietnia w Kurytybie.

Film Potemkin.

Przypominamy czytelnikom, że wspaniały historyczny film Potemkin będzie wyświetlony w w Palacio 9-go b. m.

Redakcja przeprosza p. W. Jasiochę za mimowolną omyłkę dodania do jego nazwiska liter dr., co oznacza w skróceniu tytuł naukowy doktor, a która została popełniona bez zlej woli, za co bardzo przeproszamy znanego i szanowanego rolnika.—Red.

Ofiary na Patronat.

Zarząd Patronatu w porozumieniu z Konsulatem urządził zbiórkę dobrowolnych ofiar na bezrobotnych.

Dotychczas złożyły ofiary następujące osoby:

Jan Król	400\$000
S. Maciszewski	100\$000
Cz. Sokulski	50\$000
Ks. St. Trzebiatowski	50\$000
J. Sysak (prowiaty)	50\$000
A. Kawecki	25\$000
K. Lech	20\$000
F. Lachowski	10\$000
J. Grabski	10\$000
Ks. Bronny	10\$000
Bezimienny	10\$000
S. Krzesimowski	5\$000
R. Paul	5\$000
M. Hessel	5\$000
F. Rybacki	5\$000
Ks. Jan Pałka	5\$000
J. Grabias	5\$000
Jan Fancz	5\$000
Jaworski — worek grochu	
Szkoła w Campinie	
1 worek kartofli, 3,1/2 kwarty fizonu.	

Razem 770\$000

Zbiórka trwa dalej — prosimy ludzi dobrej woli o dalsze poparcie wszczętej akcji.

Zarząd Patronatu Polskiego w Kurytybie.

União da Victoria. Morderstwo 60-letniego starca

W okręgu Concordia, zamieszkiwał Apolinario dos Santos, bardzo lubiany przez sąsiadów z powodu łagodnego a wesołego usposobienia. Gdy, drzwi domu, zamieszkałego przez Apolinaria dos Santos, przez kilka dni pozostały zamknięte, a on sam nigdzie nie pokazywał się sąsiadzi zawiadomili władze. Komisja, po wyważeniu drzwi, znalazła nieszczęsną, sześćdziesiąt lat licząc ofiarę, pławiącą się we krwi, której strugi, zaskrzepły na podłodze. z rozmiądzoną formalnie głową, siekiera, która znajdowała się przy biednym starcu. W mieszkaniu nie znaleziono żadnych pieniędzy, jakoteż przy osobie zamordowanego. Ponieważ Apolinario był bardzo oszczędny i cieszył się sławą zamożności, jest uzasadnione przypuszczenie, że padł ofiarą morderstwa, w rabunkowych celach.

Lapa.

Epidemia desynterji w Botiatuwa.

W municypjum Lapa, w miejscowości Botiatuwa, wybuchła gwałtowna epidemia desynterji. Staraniem prefektury, przybył z Kurytyby młody lekarz, dr. Bley Zornig, który w towarzystwie prefekta d-ra Lacerdy i d-ra Leoniego, wyteżył siły by nieść pomoc dotkniętym zarazą. Na 116 stwierdzonych wypadków choroby, zmarło 41 pacjentów, 45-ciu znajduje się jeszcze ciężko chorych a u 30-u nastąpiła znaczna poprawa zdrowia. Lekarze stosowali zastrzyki serum antydesynterycznego, którego działanie w większości wypadków, dało jaknajlepsze skutki. Pomiędzy mieszkańcami Botiatuwy panuje, z powodu nienormalnego stanu rzeczy, wielka nędza. «Gazeta do Povo» wzywa obywateli do niesienia pomocy nieszczęśliwym, którzy na to w zupełności zasługują. Sądymy, że na to szlachetne wolanie, ofiarodawcy, pędzą z skuteczną pomocą.

Stanisława Romanko poszukuje swoje ciotki Marję Kamińską i zamężną Stodólną, siostry Wojciecha Kamińskiego z Parafji Wilczyn z Poznańskiego. Zgłoszenia: Andrzej Trzeskowski — S. Feliciano — Rio Gr. do Sul.

Santa Catharina.

Walka z jaguarem.

Luiz Zimmermann, kolonista z Tayó, przeżył gwałtowną chwilę wrażeń. Gdy udał się na robotę w pole, ujrzał na gałęzi kurczącego się do skoku, olbrzymiego jaguara. Przytomny Niemiec, który nawet do roboty wychodził uzbrojony, porwał za rusznicę i zranił zwierzę, okazujące jawnie swe «hitlerowskie» zamiary. Tygrys brazylijski, mimo, że śmiertelnie ranny, rzucił się jeszcze na walecznego Teutona. Nastąpiła walka, ale psy kolonisty, towarzyszące swemu panu, osadziły bestję, t. j. jaguara, a srogi Zimmermann wystrzałem z pistoletu, rozsadził czaszkę lakomego zwierzęcia, na sztuki, które nawet w Wielki Tydzień, pragnęło skosztować niemieckiego mięsa. Szczęściem, odeszło się tylko podrapaniem ostrymi pazurami, wiernych i walecznych psów, oraz dzielnego kolonisty.

WIEŚCI z ARGENTYNY

Przyjęcie nadzwyczajnego ambasadora Brazylii.

Nadzwyczajny ambasador Brazylii, dr. Assis Brasil, wręczył gen. Uriburú, swe papiery uwierzytelniające. Przyjęcie odbyło się według zwyczajnych ceremonij, obowiązujących w danym wypadku. Dr. Assis Brasil, w swej mowie, zaznaczył ważność momentu politycznego, oraz znaczenie jakie jego Rząd przykładu dobrych stosunków, między zaprzyjaźnionymi państwami, skoro nie wahał się, wysłać dyplomaty, który wiele lat życia spędził w Buenos Aires, gdzie zawsze starał się pozyskać przyjaźń suakomitych mężów, zajmujących dzisiaj dajodpowiedzialniejsze stanowiska.

Sytuacja gospodarcza, tak Brazylii jak Argentyny, wymaga wspólnego zaufania, dobrej woli i chęci, celem szczęśliwego rozwijania zawikłanych czasem kwestij gospodarczych. Gen. Uriburú, odpowiedział, że jak i Rząd, tak i naród argentyński, umieją zupełnie docenić ważność, czynności Brazylijskiego Rządu, który zamianował tak świetnego dyplomata, nadzwyczajnym, posłem, a który tyle razy dał dowody swych przyjaznych uczuć odnośnie do Argentyny. Obecne pokolenie wyteży swe siły, by p. Ambasador, miał wrazenie, że ożyły w niemidealy, które ożywały starszych obywateli. Braterstwo uczuć między dwoma narodami, jest nie tylko koniecznością dla kontynentu amerykańskiego, lecz także doskonałym przykładem dla innych narodów.

Argentyna a ceny herwy.

Dziennik «La Prensa» publikuje artykuł w sprawie kongresu herwowego, który odbył się w Kurytybie, na którym zaznaczyło się wyraziste żądanie, by nie podwyższać ceny herwy przeznaczanej na wywóz do Chile i Urngwaju. Z tych danych, jako też z ustanowienia ceny minimalnej, autor artykułu wnosi, że tylko Argentyna będzie dotknięta podwyżką ceny tego artykułu, tembardziej, że panuje opinia że Paragwaj przyjmie te same ochronne pomiary. Autor obawia się że następstwem dekretu ograniczającego przywóz herwa matte, będzie zwyżka ceny, która w zupełności dotknie argentyńskich konsumentów.

Jak się obchodzą z uwięzionymi w Ziemi Ognistej.

Haddlarze żywym towarem i inni zbrodniarze przysłani tutaj, do wężenia w Ushuaia, są traktowani z całą surowością. Nawet inni więźniowie, ukarani za różnorodne zbrodnie, uważając handlarzy białymi kobietami, za istoty niegodne miana ludzkiego. W zupełnie inny sposób, władze więzienne jak i współwięźniowie, odnoszą się do przestępców politycznych. Między zasłańcami, znajduje się p. Artur Benavidez, były sekretarz prezydencji za rządów p. Irigoyena. Benavides cierpi widocznie, z powodu upadku moralnego, co bardzo odbiło się na jego zdrowiu. Prawdopodobnie, wkrótce, dostanie pozwolenie na powrót, celem leczenia się w Buenos Aires.

Śmierć wybitnego dziennikarza.

Zmarł w Buenos Aires, północno-amerykański dziennikarz, Augustyn W. Folger, naczelny redaktor ajencji telegraficznej, «United Press», w tejsze stolicy. Przed przybyciem do Argentyny, zajmował to samo stanowisko w Meksyku i w Peru. Ś. p. Folger, odbył operację ślepej kieszki, przy czem wywiązało się zapalenie i gangrena. Zmarły odbył studia prawnicze, na Wydziale Prawniczym w Uniwersy-

tecie Połnocnej Karoliny. Jako student oddawał się sportowi, i zyskał nawet sławę dobrego atlety. Później otrzymał stopień dziennikarza, w Dziennikarskiej Szkole w Kolumbji. W czasie swej działalności, zyskał sławę znanego reportera. W czasie ostatniej rewolucji w Brazylii, był przydzielony jako sprawozdawca, do obserwowania ruchu rewolucyjnego, na południu Federacji Brazylijskiej. Towarzyszył rewolucyjnym wojskom z Rio Grande do Sul do São Paulo i Rio de Janeiro.

Zaciesnienie słosunków.

Bawi w B. Aires profesor brazylijski, Xavier de Oliveira. W wywiadzie udzielonym dziennikowi «Nacion» profesor zaznaczył, że coraz więcej zaciesniają się stosunki przyjaźni tak między profesorami jak i studentami argentyńskimi jak i brazylijskimi. Koledzy argentyńscy, przesadzają się w grzecznościach względem znakomitego uczonego.

Sangue! Sangue! Sangue

SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedyny środek, który po 20-dniowym używaniu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchot. Oddziaływa następująco:
1) Ogólne spłotgowanie sił i natychmiastowy powrót apetytu.
2) Usuwa zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.
3) Zwalcza radykalnie przynębnienie nerwowe i podnieca chęć do życia.
4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg.
5) Oświeca całkowicie oslabiony i zagrożony suchotami organizm.
6) Daje największą odporność przy pracy fizycznej i zwiększa ciatka krwi.
Choroby raka można uniknąć, ponieważ jest to zgrupowanie potażu w pewnej części ciała.
Kalcjum rozpuszcza potaż. Sanguenol zawiera kalcjum i dzięki temu można uniknąć raka.
Sanguenol jest to wynalazek naukowy.
Przytoczone powyżej szczegóły są opinią wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro.
Do nabycia w całej Brazylii.

Szwagier

cesarza kelnerem.

Paryż. — W pewnej restauracji w Luksemburgu wywieszono ogłoszenie, że w lokalu tym można być obsłużonym przez szwagra cesarza. Człowiekiem, o którego chodzi jest Aleksander Zubkow, pracujący w owej restauracji jako kelner.

Skandal ten zdaje się nie dawał spokoju b. cesarzowi w Doorn, gdyż w tych dniach wysłał on do Zubkova damę dworu z propozycją układu. Zubkow ma zniknąć z widowni, w zamian za co dostanie rentę i posiadłość wiejską. Zubkow okazał się jednak nieufnym i proponowanego układu nie przyjął. Obawia się on, że b. cesarz mając go raz w rękach zamknie go w domu obłąkanych.

Zubkow woli przeto zostać na wolności, choćby tylko jako kelner.

Latająca forteca.

W Anglii odbywają się ćwiczenia z nowym olbrzymim powietrznym. Jest to dwupłatowiec, który, jak orzekli rzeczoznawcy, wprowadzi zupełny przewrót w dziedzinie wojny lotniczej. Dwupłatowiec ten jest w swej konstrukcji połączeniem samolotu myśliwskiego i bombardującego i przedstawia latającą oddział artylerji. Uzyskuje on szybkość 200 mil (320 km.) na godzinę.

Na pokładzie dwupłatowca znajduje się 6 karabinów maszynowych i jedna mała armatka, które są tak urządzone, że mogą być obsługiwane przez jednego i tego samego pilota. Pod powierzchnią nośną nowego aparatu umieszczone są 4 bomby lotnicze. Samolot będzie się wznosił ponad 9000 m. wysokości.

GŁOS WIEDZY

Słowa pewnego dystyngowanego lekarza z Kurytyby: „Poświadczam pod słowem mego stopnia lekarskiego, iż używając w mej klinice niezliczoną ilość razy „POMADY MINANCORA“, s-preparowanej przez kompetentnego aptekarza, pana Eduardo Gonçalves z Joinville, w wypadkach różnych dolegliwości, na jakie jest przeznaczoną, osiągałem zawsze jaknajlepsze rezultaty“.

Dr. PETIT CARNEIRO

dyplomowany przez Fakultet Medycyny w Rio de Janeiro. Drogeria Hess, ul. 7 de Setembro 61 w Rio ma zawsze składzie produkty „MINANCORA“ z Joinville.



NIEZWYKŁA KARJERA pięknej Racheli z Podkamina.

Spokojne miasteczko pow. zloczowskiego — Podkamin, ma nielada sensację. Całe miasteczko o niczem innym nie mówi jak o pięknej Racheli, córce miejscowego krawca p. S. Brauera, która po burzliwym dość życiu znalazła się obecnie daleko od rodzinnego miasta, bo w sercu Abisynji, w Addis Abebie, gdzie jest morgantyczną żoną cesarza Abisynji (!).

Dama dworu afrykańskiego monarchy nie zatarła jednak w swem sercu pamięci dla ojczyzny i rodziców i wlaście w tych dniach przesłała ojcza przekaz na 5000 funtów sterlingów.

Ubogi krawiec stał się zamożnym obywatelem i bohaterem nietylko Podkamina ale szerokiej okolicy, a nawet dzienniki lwowskie wysłały do niego współpracowników dla przeprowadzenia interwiewów.

Dowiedziano się z nich, iż piękna Racheli, jako 18-letnia panna wyemigrowała z Małopolski Wschodniej w r. 1917 z pulkownikiem rosyjskim Pietrowem.

Po niedługim pobycie w Rosji i wybuchu rewolucji, wyjechała na Kaukaz, stamtąd do Persji i wreszcie do Konstantynopola!

Tutaj pozuczył ją przyjaciel plk. Pietrow i wciąż piękna, a nawet jeszcze piękniejsza Racheli, występowała w kabaretach jako tancerka. Szczęście jej sprzyjało. Zakochał się w niej jakiś niezwykle bogaty Grek, który się z nią ożenił i wywiózł do swego pałacu w Kairze. Niestety idylla ta trwała krótko. Niebawem mąż umarł, ale do Racheli uśmiechnął się znów los jeszcze bardziej ponętniejszy gdy bowiem znów powróciła na estradę jako tancerka, oczarowała swą urodą syna cesarza abisynskiego, który rozmiłowany w niej zabrał ją do swej siedziby w Addis Abebie. Jest ona obecnie morgantyczną małżonką księcia i jak doniosła ojcza w liście w tej nowej roli czuje się dobrze, budząc niewątpliwie w niejednym serduszkach koleżanki z Podkamina, zazdrość wskutek tak niezwyklej kariery.

Propaganda pogranicza w szkołach niemieckich.

Komisja główna pruskiego Landtagu z okazji obrad nad budżetem ministerstwa oświaty zażądała aby we wszystkich szkołach przy nauce niemieckiego, geografii i przyrody kładziono specjalny nacisk na uświadamianie uczących się o niemieckich kresach wschodnich.

Literatura kresowa ma być uzupełniona we wszystkich nauczycielskich i uczniowskich bibliotekach, a w seminarjach i na kursach nauczyciele mają być pouczeni, jak prowadzić propagandę.

Nie trzeba dodawać, że propaganda ta odbywa się pod hasłami nacjonalistycznymi i ma za zadanie wpojenie w młodzież i „działwę przekonania o „krzyw-

dzie» Niemiec.

Abstrahując od imperjalistycznych tendencji tej propagandy, przynajmniej należy, że akcja uświadamiania wśród młodzieży szkolnej w zakresie «problemu wschodniego» Niemiec jest przejawem wychowywania młodego pokolenia w duchu przygotowania go do przyszłej rozgrywki z Polską.

Byłoby to wszechmiar wskazane, aby w szkołach polskich zwrócono większą uwagę młodzieży na zagadnienie granic wschodnich Polski, zwłaszcza zaś Pomorza, drogą odpowiedniego rozszerzenia materiału przy nauce takich przedmiotów, jak geografia i nauka o Polsce współczesnej.

15 lat

na dnie morza.

W tych dniach wydobyto całkowicie na wierzch łódź podwodną «Pullino», zatopioną Włochom przez kłozownik austriacki w roku 1916. Obecnie po raz pierwszy od lat 15 stanęła na tej łodzi noga ludzka. Wnętrze jej zwiędzili jen. Boscaro, por. Libero Sauro i przedstawiciel portu w Polo, p. Senes. Okazało się że maszyna nie została zniszczona przez wodę i «Pullino» po małym remoncie będzie mogła wrócić do służby wojennej marynarki Włoch.

Kura,

z której wnętrza przemawia fonograf.

W dniu 10 marca otwarto w Nowym Jorku największą światową wystawę hodowli drobiu. Sensacją tej wystawy jest olbrzymia kura zrobiona z żelaza, drzewa i piór; jeden bok owej kury skonstruowany jest ze szkła, dzięki czemu można dokładnie widzieć, co się dzieje we wnętrzu tego olbrzyma. Wnętrze to jest tak kunsztownie spreparowane, iż widz może przyglądać się dokładnie, jak ziarno, przechodzące przez dziób kury, przeistacza się następnie w pożywną papkę i jak kolejno wyglądają wszystkie fazy ewolucji jaja, które żelazna kura «znosi» w końcu w oczach publiczności. Zależnie od różnych rodzajów pożywienia, jakie otrzymuje kura, jajo to formuje się prędzej lub też w wolniejszym tempie. Fonograf, ukryty we wnętrzu kury, ogłasza w trzech różnych językach cały proces tej transformacji

PRZY

STRZAŁACH NA WIAWAT USMIERCIŁ PRZYJACIELA.

Warszawa. — Przed sądem wojskowym okręgowym w Warszawie stanął kapral Jan Bielik z 2 baonu balonowego w Jabłonie pod zarzutem zabójstwa towarzysza broni i przyjaciela, śp. plut. Marjana Rozenberga.

Tragiczny wypadek zdarzył się w końcu listopada roku ub. W czasie zabawy obaj podoficerowie nadużyli alkoholu i po pijanemu zaczęli strzelać na wiawat. W czasie tej dzikiej zabawy jedna z kul trafiła plut. Rozenberga w głowę, kładąc go trupem na miejscu. Bielik, który przez nieostrożność spowodował śmierć przyjaciela, padł na kolana i z płaczem zaczął całować stygnące zwłoki.

Przed sądem stanął zgnębiony, prosząc o wymierzenie mu kary, która by choć w części uspokoiła wyrzuty sumienia. Wojskowy sąd okr. skazał kapr. Bielika na dwa miesiące twierdzy, uznając go winnym nieostrożnego obchodzenia się z bronią.

Niemcy budują koleje strategiczne na pograniczu Polski.

Rząd niemiecki przystępuje do budowy szeregu nowych linii kolejowych na pograniczu Polski, które posiadają wyrażone i poważne znaczenie strategiczne. Środki na budowę tych linii w sumie 130 milionów marek, czyli 275 milionów złotych, zostały oddane do dyspozycji rządu w uchwalonym projekcie pomocy finansowej Rzeszy dla prowincji wschodnich (Osthilfe).

Wyraźne te tendencje zmierzają do stworzenia specjalnej kolei strategicznej wzdłuż granicy

Zabawne

wydarzenie w parlamencie belgijskim.

W czasie obrad parlamentu belgijskiego zdarzył się zabawny wypadek. Gdy p. mowca min. Hymnasa zabrał głos frondysta Hermans i w ostrych słowach zaatakował przymierze francusko-belgijskie, deputowani zdumieni tem udali się tłumnie do bufetu. Na sali zostało jedynie trzech deputowanych przyjaciół Hermansa. Wobec tych trzech osób Hermans wygłosił 2 i pół gozinną przemówienie.

Gdy znajdujący się na sali min. Hymnasa zaczął z nudów się przechadzać mówca przerwał mowę i zażądał od przewodniczącego posadzenia ministra na miejsce. Ten odpowiedział, iż nie posiada na to środków i mowa niema prawa zwracać ministrowi uwag. Hermans odpowiedział zresztą do tych, którzy mnie słuchają, wywołując śmiech kilku stenografistek. Niezrażony tem Hermans mówił jeszcze przez godzinę, przed zupełnie pustą salą.

JAK WĘGIERKI UCZYLI

sejną rocznicą powstania listopadowego?

Z okazji Setnej rocznicy powstania listopadowego, a w szczególności pragnąc uczcić pamięć wielkich walk stoczonych w lutym 1831 r. Komitet Państwowy węgiersko-polskiego w Budapeszcie pod prezesurą p. Anny Luczynskiej, urządził uroczystą akademię. Posiedzenie zabrała przewodnicząca p. br. Helena Sintinis-Fabricius, siostra zmarłego br. Juliusza Syntinisa, b. sekretarza Stow. węgiersko-polskiego, który podczas wojny światowej był pośrednikiem pomiędzy Węgrami a Komitetem Narodowym w Polsce. W przemówieniu swem podkreśliła ona patriotyzm kobiet polskich, które brały udział w powstaniu listopadowym i wyraziła życzenie, aby kobiety polskie, które są natchnione najwyższymi ideałami i tradycją przeszłości, zechciały usłyszeć westchnienie pokrzywdzonych Węgier, podobnie jak w swoim czasie kobiety węgierskie ujęły się za sprawą rozszarpanej Polski. W zakończeniu p. br. Syntinis-Fabricius przysłała imieniem kobiet węgierskich serdeczne pozdrowienia kobietom polskim.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. Jerzy Lukacs, były minister, przypominając, że w r. 1831 Węgrzy starali się najusilniej popierać Polaków. P. Lukacs wywołał, że los obecnych Węgier podobny jest do dawnej losu Polski, ale los zmarłych wstającej Polski jest dowodem, że sprawiedliwość zawsze zwycięża. Dzień odrodzenia Wielkiej Polski był najświetniejszą uroczystością dla całego narodu węgierskiego.

Następne przemówienie wygłosiły pp. Marja Huliak imieniem Zw. Pań węgierskich i Agnieszka Szilagyi-Fischer im. Zw. Pruhungaria. Przemówieniami nadradcy Kazimierza Magyara, oraz b. ministra Stefana Szabo, zakończyła się ta miła uroczystość.

polskiej. Dotychczas istnieją tylko niemieckie odcinki tej kolei, brakujące zaś odcinki mają być właśnie wybudowane z funduszu Osthilfe.

Przed zbudowaniem brakujących odcinków niemiecki zarząd kolei uzyska najkrótsze połączenie od północy z Lęborka przez Piłę, nowy Zbąszyń, Wschowę do Wrocławia, a dalej z Górnym Śląskiem, oraz połączenie centrowych prowincji niemieckich z granicą polską,

Latające

pociągi w przyszłości.

Wiadomo już, iż ro maite kongresy zwykle udają się ten lepiej, im mniej się im robi reklamy. Można to powiedzieć o paryskim kongresie bezpieczeństwa i komunikacji lotniczej, który się odbył w lutym z. r. tak cichutko, że orasa właściwie o nim nie wiedziała. A był to kongres bardzo poważny: 37 państw przysłało nań swych najwybitniejszych przedstawicieli fachowców lotniczych, a w prezydium zjazdu znajdowali się dwaj francuscy ministrowie lotnictwa Painleve i Laurent Eynac.

Po uroczystym przyjęciu na Sorbonie przez prezydenta republiki i licznych bankietach, przystąpiono do samej pracy. O czem mówiono na tym zjeździe? O rozmaitych niezmiernie ważnych rzeczach: ustalono międzynarodowe sygnały stacji i linii lotniczych, omówiono rozbudowę statystyk lotniczych, międzynarodowych zawodów pilotów, stałej wymiany obserwacji meteorologicznych i technicznych i wyboru najlepszego materiału dla lotnictwa; zanalizowano powody katastrof lotniczych, błędów w budowie maszyn, omówiono problem opału, kwestję kształcenia lotników, użycie środków zabezpieczających podczas startu i lądowania, system map lotniczych połączeń radiowych pomiędzy poszczególnymi samolotami, znajdującymi się w powietrzu, sondowania wysokości za pomocą balonów, bezpieczeństwa systemu rakiet i t. d. — Największą uwagę poświęcono kwestji nieszczęśliwych wypadków. Sprawa ta jeszcze nie jest należycie postawiona przez statystykę. — Wprawdzie istnieje biuro kontrolne «Veritas», jednakowoż każde państwo stara się zamilczeć o ile możliwe oraz zbagatelizować poszczególne wypadki. Nieszczęśliwe wypadki lotnicze pochodzą z trzech przyczyn: wady motoru, mgły i błędów kierowców. Największą trudność leży w niedoskonałości motorów i one pociągają połowę wszystkich wypadków inne, powodują sami kierowcy. Kongres zajmował się szczególnie również kwestją sygnalizacji i uchwalił umieszczenie międzynarodowego sygnału na oznaczonych punktach stacji lotniczej każdego miasta. Wyrażono też życzenie, aby urządzano jaknajwięcej miejsc dla lądowania z konieczności wzdłuż linii lotniczych. W Ameryce takie miejsca już są urządzone w regularnych odstępach.

Przyszłość lotnictwa, jak stwierdzono na samym końcu obrad, — należy do wielkich samolotów. Obecnie wszystkie państwa budują takie samoloty, jak «Do X», a nawet myślą o jeszcze większych. W ten sposób myśl o latających pociągach w przyszłości wcale nie wydaje się nierealną.

Prognoza pogody przy pomocy cebuli.

W Burgundji istnieje od wieków zakorzeniony zwyczaj czynienia wróżb, dotyczących się pogody na cały rok, przy pomocy cebuli. Wróżby te podobno spełniają się w zupełności, a ludność tej prowincji francuskiej święcie w nie wierzy i stosuje się do nich.

Wróżba owa polega na ceremoniale, który odbywa się w wiecór wigilijny w każdym domu burgundzkim. Sześć celul zostaje przepołowionych. Dwanaście tych połówek oznacza 12 miesięcy roku. Na każdą połówkę sypie się kupkę soli. Na niektórych cebulach roztapia się sól w paru minutach, podczas gdy na innych pozostaje sucha.

Połówki cebuli, na których sól się roztopiła, oznaczają deszczowe miesiące, pozostałe zaś przepowiadają piękną pogodę.

Żywy pomnik

nagiej kobiety na placu La Scala.

W Medjolanie rozegrała się niedawno na placu La Scala, we Włoszech przed sławną operą, nieprawdopodobna scena. Z bocznej wysłcia gmachu opery wyszła olniewająca urody młoda blondynka z rozwianymi, długimi włosami i z pospiechem dopadła stopni pomnika Leonarda da Vinci, zdobiącego plac przed operą.

Nieznamą rozpoczęła pod pomnikiem namiętra przemowę, skierowaną przeciw genialnemu twórcy, obrzucając pomnik, niby żywego przeciwnika, obelgami i inwektywami wszelkiego rodzaju. Nie poprzestała w swem przemówieniu na ataku przeciw Leonardowi da Vinci, lecz z kolei zaczęła lżyć Rafaela, Michała Anioła i innych mistrzów włoskiego renesansu, zarzucając im, że ich portrety kobiet i rzeźby były nierealnymi twórcami wyobraźni. Z okrzykiem: «Ot, jak ma wyglądać prawdziwa, żywa kobieta!» rzuciła z siebie w kilka chwil suknie i bieliznę i pozostała zupełnie naga na cokole posągu.

Dokoła polemizując w dalszym ciągu z Leonardem da Vinci i Rafaelem nagiej Afrodyty zebrał się olbrzymi tłum ludzi, tamując komunikację. Dłuższą chwilę trwało, zanim nadeszli policjanci, którzy nie mogli przedrzeć się przez rozbawiony niezwykłym widokiem tłum. Wreszcie udało się skrepić nagą kobietę i odstawić ją na najbliższy posterunek policyjny, a następnie do szpitala dla obłąkanych. Nieszczęśliwą okazała się młoda Rumunka, studująca na Akademii malarskiej Brera, nazwiskiem Slaichter.

TAJEMNICZY AWANTURNIK w pałacu prezydenta Hindenburga.

W dniu 24 ub. m. Berlin zostało zaalarmowane wiadomością o zajściu, którego widownią był pałac prezydenta Hindenburga.

O godz. 11,30 w pokoju przylegającym do poczekalni pałacu prezydenta, zjawił się nagle nieznanym osobnik, który w stanie silnego zdenerwowania zwrócił się do obecnych z prośbą o zasilek. Zachowanie się nieznanego było podejrzane. Urzędnik policji oświadczył, że prośbę o zasilek powinien wnieść na piśmie. W odpowiedzi na to nieznanomy w najwyższym podnieceniu oświadczył, że czekać nie może, poczem błyskawicznym ruchem dobył z kieszeni rewolwer. W ostatniej chwili, zanim jeszcze padł strzał, urzędnikowi policji udało się obezbronić nieznanego i wyrwać mu z ręki rewolwer.

Po zaprowadzeniu sprawcy zajścia na policję, okazało się że jest nim 29-letni pomocnik handlowy Alojzy Broll, który niedawno przybył z Górnego Śląska do Berlina. Do pałacu przedostał się bocznym wejściem przez ogród.

Prasa berlińska wyraża zdziwienie, że nieznanemu osobnikowi udało się niepostrzeżenie wejść do pałacu. Wypadek ten jest już drugim z kolei w ostatnich tygodniach.

Policja przypuszcza, że Broll jest chory na umyśle.

Przy Wisłyujściu pojawiły się foki.

Korespondent gdański donosi do «I.K.C.», że na wybrzeżu można coraz częściej zauważyć foki, które bywają tak śmiałe, iż zapuszczają się aż do miasta. W tych dniach zauważyły rybacy koło Wisłyujścia trzy foki na jednej krze, gdy jednak zbliżono się ku nim, foki znikły rychno w nurtach Wisły.

Z życia Kolonij Polskich w Brazylii.

Niehygieniczne warunki, powodem epidemii.

Otrzymałmy z Vera Guarany, list datowany z dnia 15 go marca, w którym dwóch podpisanych obywateli, pp. Józef Doliński, oraz Michał Zagórski zwracają się do Redakcji „Gazety Polskiej” prosząc o ogłoszenie w naszym piśmie listu, a przytem zwracają się w ten sposób do p. konsula R. P. prosząc o interwencję. Z powodu braku miejsca podajemy streszczenie tego ciekawego pisma, starając się wiernie oddać myśli petentów.

«W kolonjach, otaczających Vera Guarany, panuje od dłuższego czasu epidemia grypy, objawiająca się nieustannym katarrem. Dziwnym objawem są paroksyzmy kolek i kurczy oraz zawrotu głowy, objawiającego pacjentów o nierządki wypadki nadwyrężenia głowy, lub innego okaleczenia. Starsi przetrzymują jakoś tę chorobę, lecz między dziećmi zdarzają się wypadki śmierci.

Jako powód, rozszerzenia się epidemii autorzy listu podają gromadzenie się odpadków, nieczystości i padliny w stawie utworzonym przez zatrzymanie potoku, płynącego przez szereg kolonij. Te niekorzystne warunki higieniczne, wedle słów piszących list, należy przypisać złej woli p. Quadrosa, który wstrzymał bieg wody, aby postawić młyn. Wedle słów p.p. Dolińskiego i Zagórskiego, młyn ten nie funkcjonuje, ale odpadki przypluwające z kolonij z biegiem potoku, przemieniają miasteczko w siedlisko zarazy.

Podpisani szukali pomocy u dwóch z kolei prefektów pisali w tej sprawie podanie do byłego prezydenta, dra Munhoz da

Rocha, ale bezkutecznie. Wobec tego, proszą za naszym pośrednictwem pomocy konsulatu R. P.

Uroczysty obchód imieniem Marszałka Piłsudskiego w S. Paulo.

Kolonja Polska w São Paulo obchodziła w sobotę dnia 21 ub. m. uroczysty obchód imienia ukochanego Wodza Narodu Polskiego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Protoktorat obchodu objął Konsul R. P. p. M. Świrski. Obchód został zorganizowany, przy współudziale kilku niestowarzyszonych (!) członków Kolonij, przez Komitet Organizacyjny, na czele którego stanął p. Kazimierz Nowak, nauczyciel miejscowej szkoły polskiej.

Na program uroczystości zostały się:

1) Zagajenie Uroczystości przez Pana Konsula R. P. Michała Świrskiego.

2) Odczytanie życiorysu Marszałka Piłsudskiego przez Kierownika Patronatu Polskiego w S. Paulo p. Michalskiego.

3) Śpiew pieśni legionowych przez dzieci szkolne.

4) Deklamacje harcerskie uczni szkoły — małej harcerki Olgi Nowickiej i Tadeusza Pátkowskiego.

5) Odegranie Dramatu w 4-ach aktach pt. «Więź z Magdeburga» pod reżyserją p. K. Nowaka.

6) Zabawa Taneczna. Biorąc pod uwagę trudności, z jakimi liczyć się musieli organizatorzy, przy braku odpowiedniej jednostki do sztuki teatralnej, uroczysta akademja wypadła pod każdym względem jaknajlepiej.

To też wszystkie numery programu nagradzane były hucznymi oklaskami przez licznie zebraną Kolonję Polską, która led-

wie pomieściła się w sali skromnego budynku Tow. Polskiego przy ul. Tibiriçá.

Zasługują więc na pochwałę organizatorzy obchodu, bo potrafili z trk nielicznym zespołem młodzieży uczcić wielkie święto dla Nas Polaków — imienia Marszałka Piłsudskiego.

Dramat «Więź z Magdeburga» odegrany był w głównych rolach przez Panią Michalską, p. Dąbrowskiego i Troczyńskiego Waclawa, w innych rolach wystąpili Pani Pardellowa, p. Szymański, p. Jurczyński, p. Nafalski i inni.

Na szczególną awangę zasługuje udział w dramacie. P. Franciszka Szymańskiego b. prezesa Tow. Polskiego, który mimo podeszłego wieku nie odmówił wzięcia udziału w dramacie, dając tem piękny przykład dla licznej ale niestety jeszcze nie stowarzyszonej młodzieży polskiej.

Stefan Wolski

Lagoa Bonita — Guarapuava

Szkoła wybudowana z dobrowolnych składek kolonistów, którzy nie szczędzili starań, ani pieniędzy, nie zważając na ciężkie czasy, obecnie już trzeci rok z rzędu, szerzy oświatę na naszej kolonji. Zaznaczyć wypada, że dzięki ofiarności członków uczelnia jest zaopatrzona w wszelkie przybory szkolne i książki, polskie i portugalskie. Pierwszy nauczyciel p. Franciszek Jaworski, otrzymywał od rządu subwencję, ale obecna nauczycielka, pochodząca z naszej kolonji nie otrzymała jeszcze rządowej pomocy, ale spodziewamy się, że nasze starania, będą uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Dzięki skutecznej pomocy p. konsula R. P., Kazimierza Downarowicza, zarejestrowaliśmy nasze Towarzystwo Szkolno-Rolnicze. Byłoby dla nas bardzo przyjemnym i korzystnym, gdyby

pp. Twardowski i Lachowski snrowadzili nam dobre nasiona. Mieliśmy odwiedzić ks. proboszcza z Guarapuawy, który spędził u nas dwa dni, spełniając obowiązki duszpasterskie. Przy tej sposobności poświęcił nowy cementarz, oddalony od Virmondu o 12 kilometrów. Ziemię pod to mieszkanie ostatecznie każdego czeleka, ofiarowali bezinteresownie pp. Troccy.

W czasie posiedzenia, które odbyło się 1 go stycznia br., został wybrany nowy Zarząd Prezesem obrano p. Jana Stabskiego.

Józef Tomaszewski
Lagoa Bonita, w Marcu 1931 r.

RADA NACZELNA

L. dz. 36. - 31

List otwarty Rady Naczelnej Związku Zrzeszeń Polskich w Stanie Rio Grande do Sul w Brazylii z siedzibą w Porto Alegre.

DO PANA PREZESA MINISTRÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

PANIE PREZESIE!

Rada Naczelna Związku Zrzeszeń Polskich w Rio Grande do Sul, reprezentującego 107 Stowarzyszeń Polskich, zaznajomiony się z treścią artykułów, pomieszczonych w szeregu dzienników krajowych, a podpisanych przez rozmaite osoby i ugrupowania, z protestem przeciw podjęciu do odpowiedzialności kryminalnej kilkunastu byłych posłów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, i zważywszy:

że panowie ci za czasów swego urzędowania dopuścili się pod płaszczykiem nietykalności poselskiej szeregu czynów, uwłaczających godności nie tylko poselskiej ale i obywatelskiej;

że wielu z nich, działając w złej woli, świadomie dążyło do zachwiania powagi i stanowiska Rządu, jako wyraziciela jednoci Państwa Rzeczypospolitej Polskiej;

że rezultatem destrukcyjnej i antypaństwowej roboty tych pa-

nów było obniżenie znaczenia państwa polskiego i rozczuchowanie się jej wrogów i oszczerców, dochodzące ostatnimi czasy do szkalowania imienia polskiego w prasie zagranicznej, szkodzącej w wysokim stopniu i wychodźstwu polskiemu, — na posiedzeniu swoim z dnia 22-go lutego 1931 roku postanowiła:

złożyć Rządowi polskiemu na ręce Pańskie, Panie Prezesie Ministrów, cześć i uznanie za pełne energii i godności bronienie Państwowości Polskiej przed zakusami jej niszczyteli i wrogów, uważając za słuszne pociągnięcie ich do jaknajsurowszej odpowiedzialności kryminalnej, nie aprobując oczywiście nadużyć ze strony personelu więziennego, o ile takowe faktycznie miały miejsce, — oraz wypowiedzieć się za wzmocnieniem władzy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Organów Centralnych, chociażby z daleko idącym ograniczeniem praw i nietykalności posłów i senatorów.

Dr. Al. Kochański

Prezes Rady Naczelnej.

Stanisław Mazurkiewicz

Sekretarz Rady Naczelnej.

Młodzież z kolonji Cachoeira i Iguassú — w Fluiopolis i Rio Claro.

Dni 21-go i 22-go lutego były dniami wielkiego święta dla kolonji Fluiopolis i Rio Claro, w dniach tych bowiem bawiła młodzież z Cachoeira i Iguassú z pod S. Matheus, który przyjechała zapoznać się z młodzieżą tutejszą i przy sposobności rozegrać zawody w piłkę siatkową. Przebieg uroczystości był następujący: W sobotę o g. 5-iej wyjechała konno delegacja młodzieży z Fluiopolis, na czele z ob. Józefem Kozłowski (50-letni gracz w siatkówkę) w kierunku Mateusza, w odległości 3 kilometrów nastąpiło spotkanie, następnie udano się do szkoły na kwatery.

Oddział złożony z 24 koni, wzbudzał po drodze ogromne za-

Było to owe pismo, które stary zostawił przybranemu synowi — list który otworzyć wolno tylko w chwili potrzeby. Jan wyjął go właśnie z szuflady.

— Chcesz mię opuścić, Janie? — skarżyło się dziewczę.

Nie, nie, moja złota Marylko — odpowiedział szybko młodzieniec. Lecz teraz troska o twoją dobrą sławę każe mi szukać innego mieszkania. Pozostanę tu w miasteczku w twoim pobliżu, a potem, jeżeli..

Przerwał gdyż Marja wybuchła płaczem.

— Ach, Janku! że też to stać się musiało! Nasz ojciec kochany, wczoraj jeszcze rzeźki i pełen życia, dziś leży na katafalku niemy i zimny. Wczorajsze jego pożegnanie było ostatnie.

— Było ostatnią wolą naszego nieodżałowanego ojca, że mamy do siebie należeć do śmierci.

I teraz razem z matką twoją spoglądać będzie na nas, błogosławić nas z wyżyn świetlanych. Oboje będą świadkami tej przysięgi, którą teraz w tej świętej godzinie składam.

Jan podniósł rękę.

— Jak klejnot drogocenny ochraniać cię będę i kochać, dzielić z tobą dołę i niedołę, zastąpię ci ojca i matkę,

Marja nachyliła się ku niemu,

Tkliwie i uroczyście brzmiał jej głos, gdy mówiła:

— Janie! Śmierć tylko oderwie mnie od ciebie, kochać cię będę poza grób, i nic, żadna siła na świecie nie będzie w stanie zachwiać miłość moją i zaufanie, jakie mam dla ciebie.

— Amen — zabrzmiało w izbie jak gdyby głos duchów.

Nagle zerwał się Jan. Czy nie zbliżyły się męskie kroki?

Tak bezwątpienia — nie omylił się.

I Marja przestraszyła się. Szybko wysunęła się z objęć kochanka.

Wtem zapukano silnie do drzwi,

Nim Jan ochłonął ze zdziwienia, drzwi się otworzyły.

Marja krzyknęła lekko, gdyż dwaj żandarmi weszli do izby.

— Pan Jan Sennicki? — zapytali.

— To ja — rzekł młodzieniec zdumiony — przecie znacie mnie panowie. Co was tu sprowadza?

— W imieniu prawa aresztuję pana — rzekł jeden z nich, okazując mu jakiś mu papier.

Okrzyk przerażenia wydarł się z piersi Marji. — Aresztowany? — zawołała — Janku! dlaczego?

Zandarm spojrział ze współczuciem na dziewczynę następnie zwrócił się do Sennickiego.

— Aresztuję pana, gdyż jest podejrzenie, że pan zamordował Kanieckiego.

Jan spłonął rumieńcem ucziwego oburzenia.

Co za potwarz! — krzyknął oburzony — ja, mego opiekuna? to warjactwo!

Pójdź pan z nami dobrowolnie, gdyż w przeciwnym razie będę musiał panu nałożyć kajdany — rzekł żandarm.

Jan cofnął się.

— Kajdany? mnie? jak złoczyńcy — zawołał.

Marja skoczyła między żandarmów.

— Oczywiście była to posażona panna, a w mieście szeptano sobie, że lekarz szuka posagu, gdyż roztrwonil lekkomyślnie wielki majątek.

Marja przyjmowała dawniej grzeczności lekarza, wcale na nie nieodpowiadając, bo kochała Jana z całym oddaniem się, do jakiego zdolnym było jej czyste serce.

I doktor Lorenc poznał, że nie może się ludzi nadzieją zdobycia bogatej panny. Nienawidził przeto Jana w skrytości serca, nazywając go szydlercem «robotnikiem».

Jan nie zważał na młodego lekarza, który korzystał z każdej sposobności, by go poniżyć.

Nie udało mu się to jednak, gdyż Jan powszechnie był szanowany, był bowiem wykształcony i pilny, a nigdy nie próżnował.

Lekarz wszedł do pokoju zmarłego.

Obrócił się do Jana, który stał za nim.

— Proszę mię zostawić samego — rzekł krótko — i dumnie, podnosząc piękną głowę, w której dziwnie błyszczwały czarne oczy dodał — kartkę pośmiertną wydam panu później.

Jan nie odpowiedział, milcząc odszedł ku drzwiom i nie oglądając się opuścił pokój.

Doktor Lorenc spojrział nienawistnie za swym rywalem, następnie zwrócił się ku trupowi, by rozpocząć badania.

— Rzecz dziwna — rzekł potem — bardzo dziwna.

Nie mogę odgadnąć, co spowodowało nagłą katastrofę. Wyraz twarzy zmarłego wygląda tak, jakby zginął od pchnięcia nożem. Nigdzie jednak nie widać rany na ciele. To dziwne!

I znowu spojrział na twarz Kanieckiego.

— Gdy śmierć nastąpiła, syn przybranego zmarłego był sam przy nim — szeptał cicho — a z uderzeniem godziny ósmej stary podobno zakończył życie. O, jak to śmierć niespodziewana krzyżuje moje plany! Chciałem zdobyć to dziewczę cudowne, jego piękną córkę. — Majątek ten przydałby mi się bardzo w moich oplakanych stosunkach. A teraz syn przybrany, ten zniemawidzony Jan Sennicki jest tym szczęśliwcom. Po upływie roku żałoby poprowadzi ją śpiesznie do ołtarza, a ja?

Piękne oblicze młodego lekarza było zmienione — oczy błyszczwały groźnie.

Czy nie mógłbym temu zapobiedz?

Czy nie mógłbym przecie zdobyć dla siebie piękną Marję? Czyż to jest niemożliwym, abym zwyciężył?

Patrzył ponuro w ziemię.

Długo siedział nieruchomy.

Nagle djabełsko zaświeciły mu się oczy i stanął wypreżony obok trupa.

— Co za myśl! — rzekł wzbudzony — straszna, piekielna myśl! — Ale da mi rękę, ciało i majątek pięknej dziewczyny! Wprawdzie staję się zbrodniarzem — jednak..

Raz jeszcze spojrział w spokojne oblicze nieboszczyka. Zdawało się, że

interesowanie. Po przybyciu do szkoły, rozsiadaniu, umyciu i odkurzeniu się, na czele z prezesem ob. Antonim Janowskim, gremjalnie udano się do pięknie umajonej i przybranej sali T-wa, gdzie staraniem miejscowej obywatelki p. Ignaczeńskiej, jej córek oraz kilku innych pań, została przygotowana kolacja. Olbrzymi stół na 50 osób, nakryty białymi obrusami, upięty girlandami kwiatów i ubrany wazonami bukietów, zastawiony był tak ładnie i gustownie, że nie powstydziliby się tego pierwszorzędnego hotel kurytybski, nakrycie. sposób przygotowania potraw, salatek, pietruszek rozmaitego rodzaju i słodyczy, nie pozostawiał nic do życzenia, nie też dziwnego, że wzbudziło to ogólny zachwyt. Po przywitaniu się z Paniami i po krótkiej pogawędce rozpoczęła się kolacja przy udziale przeszło 50 osób pod przewodnictwem p. Ignaczeńskiej. W czasie kolacji wygłosił uroczyste powitanie ob. Bassera, następnie w imieniu Wydz. Młodz. C. Z. P. ob. Sadowski, poczem wzniesiono okrzyk na cześć Republiki brazylijskiej i polskiej i Jej Wielkiego Wodza, Marszałka J. Piłsudskiego. Po kolacji pogawędka, a później piosenki legionowe z Pierwszą Brygadą na czele rozbrzmiewały do późnej nocy. Nastrój miły i serdeczny panował tak wszęchnadnie, że o godz. 2-iej w nocy z zalem udano się na spoczynek. Goście tak byli przejęci i zaskoczeni pięknem i tak bardzo serdecznym przyjęciem, że długo w noc gawęda spędzała z oczu sen i śmiech zdrowy serdeczny rozbrzmiewał pełną gamą.

C. d. n.

Jagmin.

Liczba bezrobotnych.

Liczba bezrobotnych w Niemczech wynosi około 5-ciu milionów.

Wiec bezrobotnych polskich w Kurytybie.

Bezrobotnych obywateli polskich mamy w Kurytybie około 200. Konsulat i Patronat w miarę możliwości służą im pomocą przez pośrednictwo pracy, przez zapomogi pieniężne i dożywianie.

Niewypłacalność niektórych pracodawców, brak pracy i kryzys ogólny—wszystko to spowodowało jednak reakcję tych, którym głód i nędza zaczyna dotykać.

W ubiegłym tygodniu władze stanowe miały wypłacać należności robotnikom, którzy pracowali przy drogach i którym należy się jeszcze z górą 200 tys. milrejsów. Nadzieje niestety zawiodły. To też robotnicy odruchowo postanowili urządzić manifestację pod adresem władz brazylijskich i polskich, następnie zamierzali odbyć wiec w sali Towarzystwa Szkoły Ludowej i w tym celu zwrócili się do prezesa, Dr. S. Kossobudzkiego.

Na propozycję p. D-ra Kossobudzkiego wiec postanowiono odbyć w Patronacie.

Organizatorzy wiecu, porozumiewszy się z p. Kowalskim, kierownikiem Patronatu, zaprosili go wbrew jego intencjom i woli—na przewodniczącego wiecu i ustalili z nim wspólnie nast. porządek dzienny:

- 1) Otwarcie
- 2) Sprawa pracy i pomoc doraźna
- 3) Sprawa repatriacji
- 4) Należności robotników
- 5) Współdziałanie robotników w sejmiku polskim
- 6) Wolne wnioski.

Na wiec przybyło przeszło 100 bezrobotnych.

Poza funkcjonariuszami Patronatu na wiecu byli obecni pp. Ks. St. Trzebiatowski i Dr. Kossobudzki, a po wiecu przy-

był do Patronatu, jak to po przednio ustalono z Komisją Organizacyjną, zastępca konsula p. Jan Król, celem odbicia konferencji z Zarządem Patronatu i Komisją Robotników i naradzenia się wspólnie nad środkami zaradczymi.

Komisja Robotnicza miała między innymi, jak to porozumiano się w Konsulacie, sprawdzić rzeczywistą potrzebę prosząc o pomoc, gdyż znają oni lepiej położenie robotników, jak Konsulat i Patronat i mają możność stwierdzenia kto tej pomocy rzeczywiście potrzebuje.

Przecież wiecu był naogół poważny i spokojny, choć nie brakowało kilku burzliwych przemówień.

Między innymi wiec przyjął nast. uchwały:

I.) Wiec apeluje do Patronatu i tutejszego społeczeństwa polskiego o doraźną pomoc w postaci dożywiania i zapomóg pieniężnych. Aby bezrobotni nie nadużywali Patronatu, wiec wybrał dla tych spraw komisję opiniodawczą, złożoną z pp. Modraka, Gierynga i Frusiaka.

II.) Wiec robotniczy prosi międzynarodowe czynniki polskie o powtórne interwencje u władz w sprawie wypłaty należności i wszczęcia robót.

III.) W sprawie repatriacji wiec prosi międzynarodowe czynniki o natychmiastowe odesłanie do kraju tych, których okoliczności do tego zmuszają (chorzy, kaleki, mający warsztat pracy w kraju i t. p.)

IV.) Jako delegację na Sejmik wybrano pp. Modraka Feliksa, Wróbla Ignacego, Fiuka Michała (przewodniczący) Lewińskiego Kazimierza i Drąga Jana.

Pod koniec wiecu na wnio-

W sprawie pomocy dla bezrobotnych.

Cały świat ogarnął kryzys gospodarczy, który najdotkliwiej odczuwają robotnicy.

Kryzys pozbawił pracy całe szeregi robotników, skazujących na krańcową nędzę.

W szeregach tych znajduje się wielu naszych rodaków, którym przyjąć z pomocą jest netylko nakazem chwili, ale naszym najświętszym obowiązkiem chrześcijanina i współrodaka. Nie pozwólmy zostać im w nędzy lub prosić obcych o pomoc.

Celem przyjsia z pomocą bezrobotnym zorganizował Centralny Związek Polaków w porozumieniu z konsulem Patronat Polski, którego zdaniem jest udzielanie pomocy bezrobotnym. Pomoc ta w obecnej chwili polega na dożywianiu bezrobotnych i udzielaniu im zasiłków w naturaljach oraz na pośrednictwie pracy.

Wysiłki wszelkie Patronatu będą mało owocne o ile w tej akcji nie weźmie udziału całe wychodźstwo polskie. Dlatego spieszymy z pomocą tym naszym braciom, dokładajmy ziarno do ziarnka, a zebrana miarka niejedną łzę otrze.

Patronat, który się mieści przy ul. Dr. Pedrosa, 169, przyjmuje wszelkie dary w naturaljach jak:

sek p. Fiuka przyjęto następującą uchwałę:

«Wiec bezrobotnych wyraża p. Dr. Kossobudzkiemu i p. Dr. Rydygierowi szczerze podziękowanie za udzielanie bezpłatnej pomocy lekarskiej».

KOMISJA WIECU

Fiuk, Modrak, Lewiński, Michalak, Wróbel

ryż, fiżon, kartofle i t. p., i zużywa je na dożywianie bezrobotnych. Wszelkie więc dary pod różnymi postaciami i w wszelkich ilościach zastana z wdzięcznością przyjęte, a każda, choćby najmniejsza ofiara, przyczyni się do ułatwienia pracy Patronatowi i ulży doli biednych.

R O D A C Y !

Przypomnijcie sobie Waszą walkę o byt, Wasze ciężkie chwile życiowe, w których pomoc doznana pomogłaby Wam łżej znieść jaźmo codziennego życia; przypomnijcie sobie wszelką uzyskaną pomoc i postarajcie się oddać zaciągnięty dług wdzięczności. Wyrównacie Wasz rachunek przychodząc z pomocą bezrobotnym.

I do Was się zwracamy, do Was, których łaskawy los oszczędził i którzy nie potrzebowali cudzej pomocy. Wniknijcie w położenie biedaków i ulżyjcie ich doli przez składanie darów w Patronacie.

Niech również Wasze rodzicielskie serca, które najlepiej odczuwają nędzę głodującej dźwiatwy, otworzą się i pospieszą z pomocą tej małej rzeszy najniewiniej cierpiącej.

Zwracamy się również do pp. Prezesów wszystkich stowarzyszeń, do pp. Nauczycieli i do wszystkich osób dobrej woli, ażeby zechcieli zająć się tą sprawą na własnych terenach pracy, a zebrane dary przesyłali do Patronatu.

Wszelkie koszty przesyłki pokrywa Patronat.

ZARZĄD PATRONATU.

mu duchy szeptały: nie czyn tego — Bóg to widzi — pomnij na młodość swoją, na bezsenne nocy złego sumienia!

Widocznie walczył ze sobą.

Była to walka dobrego ze złem.

I zło zwyciężyło.

Dumnie podniósł głowę.

— Chcę posiąść ciało pięknej dziewczyny i jej majątek. Do dzieła! Sumienie jest dzieciństwem. To bajki!

Spojrzał ostrożnie w koło, jakby chciał zobaczyć, czy kto nie podpatruje.

A gdy widział, że nie ma nikogo, sięgnął szybko do kieszeni płaszczka i wyjął małą flaszeczkę, ze złotawym płynem.

Ponury uśmiech zagraił mu na wargach.

— Dobrze, że mam truciznę przy sobie, przyda mi się teraz.

Ostrożnie otworzył flaszeczkę i wlał kilka kropel do ust zsiniałych nieboszczyka.

Szybko zamknął flaszeczkę i cisnął ją pod kanapę na której leżał Kaniecki.

— Stało się i już się nie wróci. Ja zresztą nawet nie chcę, żeby się odstało. Mam świetny cel, szczęście w objęciach Marji, jej majątek i przyszłość bez trosk. Naprzód więc! Trzeba dzieła dokonać!

Zarzucał płaszcz, wziął laskę i kapelusz i szybkim krokiem opuścił pokój.

Gdy wszedł do sieni, otworzyły się drzwi z drugiej strony.

Jan Sennicki stanął w nich.

Widocznie oczekiwał był powrotu lekarza.

W jego surowym, smutnym obliczu było nieme pytanie.

Lecz lekarz zdawał się go nie rozumieć.

Chłodno się kłaniając, zdjął kapelusz i wyszedł szybko.

Nim Jan otrząsnął się ze zdziwienia, przymknęły się drzwi z trzaskiem i lekarza już nie było.

Dr. Lorenc zdawał się dziś bardzo spieszyć.

Nie zważał na śnieg głęboki i nie odpowiadał na ukłony znajomych. Z nadzwyczajną szybkością, jakby w ucieczce pędził do starego, ponurego, szarego gmachu. Był to gmach sądowy.

Szybkim krokiem minął wydeptane schody.

Na górze otworzył drzwi.

— A! Dzień dobry, panie doktorze! — zawołał opasy jegomość do przybywającego. — Co sprowadza pana do mnie, do przybytku sprawiedliwości?

— Przychodzę w bardzo poważnej sprawie!

— O! to brzmi podejrzanie!

— Słuchaj pan tylko — panie komisarzy.

— Stary Kaniecki zmarł wczoraj nagle.

— Co?! — zawołał urzędnik i podskoczył ze siedzenia — stary Kaniecki, taki rzeźki, zdrowy mężczyzna? Nie może być!

— Tak jest, przychodzi właśnie od niego.

— O, to smutno! Prawda! Przypominam sobie, że w ostatnich czasach był jakiś taki zatopiony w sobie, nie tak, jak zwykle. Było pewnie przecucie śmierci.

Młody lekarz wstrząsnął głową.

— Chyba nie, panie komisarzy, Kaniecki — nie umarł naturalną śmiercią.

— Panie doktorze! — zawołał komisarz przerażony.

— Tak jest, jak rzekłem — wyrzekł lekarz z lodowatym spokojem — Kaniecki jest otruty.

— Otruty? Ależ panie doktorze, to byłoby morderstwo!

— Straszne to, ale prawdziwe. Stała się zbrodnia. Co więcej, mam pewne podejrzenia i dlatego tu przyszedłem.

— Podejrzenie? — wyszeptał komisarz policji. — Na kogoż to?

Dr. Lorenc wstał spokojnie.

— Jestem pewny, że zbrodnię tę popełnił Jan Sennicki, przybrany syn nieboszczyka.

Urzędnik zrobił gwałtowny ruch przeczący.

— Nie wierzę. Janek, taki dobry chłopak? Nie kochany doktorze, mylisz się. Jan Sennicki cieszy się czystą, nieskażoną opinią. Ale rzecz jest przykra, bardzo przykra!

Zdawało się, że dr. Lorenc skamienieje.

— Jeżeli pan, panie komisarzy, pozwolisz, ażeby morderca cieszył się bezkarnie z dokonanego dzieła, wtedy ja oczywiście nie mam nic do powiedzenia. Spełniłem swój obowiązek, doniosłem o morderstwie, reszta należy do władzy. — Zwrócił się ku drzwiom.

— Stój pan, kochany panie — zawołał komisarz. Masz pan zupełną słuszność, pozory są gwałtowne. Będę musiał uwiezić Sennickiego, choć trudno mi uwierzyć w jego winę.

— Mogę dać panu dobre dowody — rzekł lekarz spokojnie, choć w duszy uradowany.

Komisarz szybko powziął postanowienie.

— Dziś wieczorem każę go uwiezić — rzekł stanowczo. Tak długo muszę czekać, aby uniknąć niemłych awantur.

Dr. Lorenc przytaknął.

Myślę również, że tak będzie dobrze, gdyż w przeciwnym razie umknąłby może.

Urzędnik skinął głową.

— Ktoby w to uwierzył — rzekł posępnie — znam młodego Sennickiego przecie tak długo. Ale prawda, te pieniądze, te nieszczerne pieniądze odwiodły już niejednego najuczciwszego człowieka z prawej drogi i strąciły go w przepaść. Ale żeby Jan — nie, można już tracić wiarę w ludzi!

Był wieczór.

Jeszcze burza szalała; pędziła płaty śniegu o szyby w domu Kanieckich, gdzie wszystkie okna z wyjątkiem dwóch były ciemne.

W pracowni nieboszczyka świeciło się.

Posępne światło lampy oświetlało dwa młode oblicze, Jana Sennickiego i Marji Kanieckiej, Młody człowiek stał przy biurku zmarłego i trzymał w ręku list, spoglądając na niego od czasu do czasu.

HOTEL FONSECA

STANISŁAWA GRADOWSKIEGO

W PARANAGUA'

RUA 15 DE NOVEMBRO.

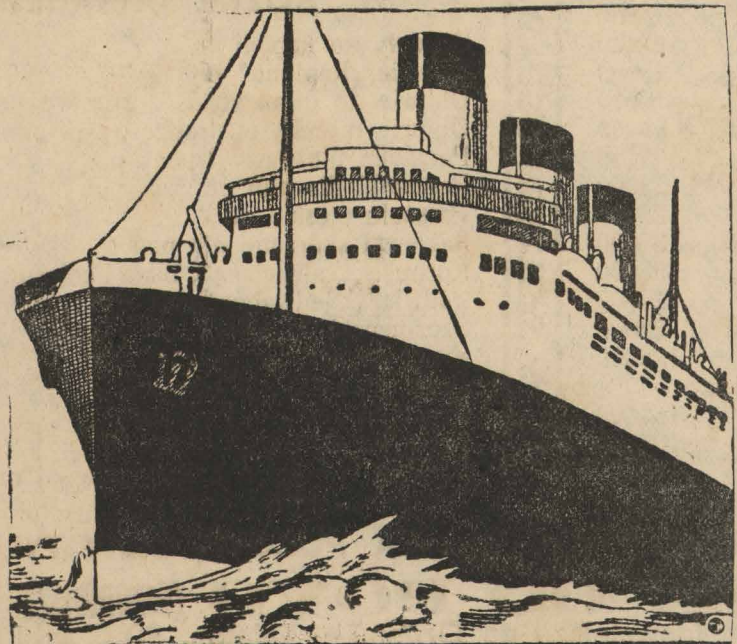
jest to hotel znany od wielu lat i uważany za najlepszy w Paranaguá, cieszący się wielką frekwencją dobową publiczności miejscowej oraz podróżujących gości. Posiada wyborną kuchnię polską i brazylijską, doskonale i podług wszelkich wymagań higieny urządzone pokoje. Wzorowa czystość i porządek.

CENY UMIARKOWANE! GRZECZNA OBSŁUGA!

Polsko-francuskie linje okrętowe

CHARGEURS REUNIS I SUD ATLANTIQUE

Wszyscy Polacy powinni jeździć tylko naszymi okrętami, które są najlepsze pod każdym względem.



Informacji bezpłatnie językami w polskim i portugalskim udziela jedyny przedstawiciel na Paranie

THEOPHILO G. VIDAL
CURITYBA — Rua 16 de Novembro. 605

Zakład fotograficzny

FOTO ARTISTICA

LINZMEYER & SZANIAWSKI
Rua 15 de Novembro N. 386.

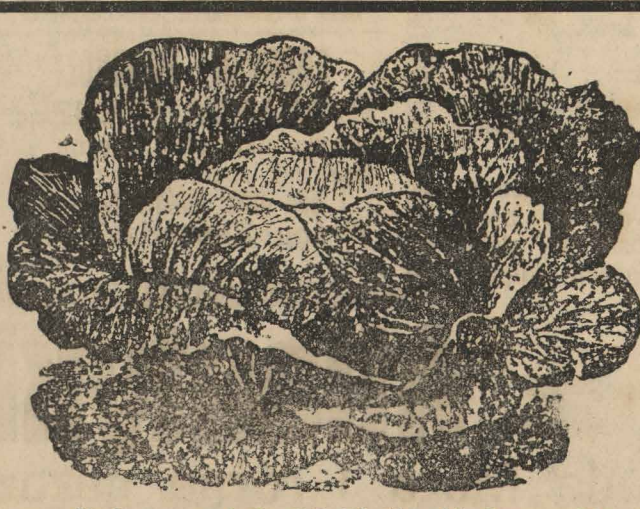
Jest to najlepszy zakład fotograficzny w Kurytybie. Wykonuje zamówienia prędko, dobrze i tanio. Wielka praktyka w zdjęciach grup dzieci etc. Wykonuje portrety od najmniejszej do naturalnej wielkości w kolorach czarnym, sepi, akwarele, pastele i olejne. Jedyni specjaliści do zdjęć nocnych, wesel, imienin etc. Wyjeżdżają zaraz na zawołanie. Nie zapominajcie więc, że najlepiej i najprędzej wykonuje się wszelkie fotografie tylko u nas. Przyjdźcie, a przekonacie się.

Casa de Saude

SÃO FRANCISCO

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA
— CURITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25 —
DR. JORGE MEYER FILHO

Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzorowa czystość i higiena. Up rzejmobsługa. — Ceny przystępne. Nowoczesny aparat Roentgena.—Sztuczne ultra-fioletowe promienie słoneczne. — Zystoskopja i t. d. **Specjalność:** Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, stosowanie sztucznego pneumothorax w cierpieniach płuc. **Godziny przyjęć:** Od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.



A. H. Asahi & C^{ia}.

ZAKŁAD KWIACIARSKI i Skład Nasion.

Kwiaty i rośliny ogrodowe wszelkiego rodzaju. Zawiadamiamy Szan. Publiczność, że nabyliśmy sklep po s. p. W. Zagotowiczu i zapewniamy, że w ten sam sposób jak dawniej będzie obsługiwana nasza klientela.

Travessa Oliveira Bello 33
Caixa postal, 94 ■ Curityba — Paraná — Brasil.

Apteka Tiradentes

Aptekarz — Kuno Kleeman

Kurytyba — Praça Tiradentes 37 — Telefon 1084.
Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogerijnych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumerji, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d.

Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych. W aptece tej udziela porad kilku lekarzy.

Lekarz ordynujący: **Dr. Antoni Rydygier Ruediger**
Choroby dziecięce, kobiece i wewnętrzne.

◆◆ Mówi się po polsku. ◆◆

BRONCHITINA

"CHAVES"

JEST PRAWDZIWYM SPECYFIKIEM NA KASZEL.

WIELKI SKLEP POLSKI

MARCINA SZYNDY I SKI.
— PLAC TIRADENTES, Nr. 19. —

Ma zawsze na składzie mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą; cukier, ryż, sól śnieżną, sliwki suszone, rodzynki i konserwy owocowe wszelkiego rodzaju.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Posiada trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. Kupuje produkty rolne jako to: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo i t. p.

SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWNA I DETALICZNA.

CENY PRZYSTĘPNE. Posiada filje w Thomas Coelho i Araukarij.

BÓL W PIERSI,
REUMATYZM,
BÓL ZĘBÓW,
NEURALGJE,
CIĘCIE
BRZUSZNE,
BÓL USZÓW,
ŚWIEŻE RANY,
Leczy skutecznie



BALSAM

Santa Helena

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Do Kolonji Polskiej

Stosunki handlowo-bankowe między Polską a Brazylią. Przesyłki pieniędzy uskutecznią się najlepiej przez

Bank Francusko - Włoski

Rua 15 de Novembro—róg 1º de Março. Curityba—Paraná.

Przesyłki pieniędzy do Polski wykonuje tylko Bank Francusko-Włoski, który podejmuje się także dostarczać kupcom informacyj, otwiera kredyty zwykłe za poświadczeniem lub na podstawie dokumentów na rachunek importujących towary lub eksportujących. Załatwia sprawy pewnym i szybkim sposobem, uskutecznia kupna i sprzedaże, przechowuje i zarządza papierami wartościowymi, przyjmuje pieniądze w depozyt na bardzo dogodnych warunkach. Filje, Agencje i korespondenci tego Banku są rozsiani po całym świecie. 43—Cr.

«APROPAGANDISTA» — 3968

Hotel Polski w Kurytybie

Józefa Pleskaczyńskiego

Ul. Saldanha Marinho, 116 (róg Visconde do Rio Branco)

Nowy właściciel podaje do wiadomości, że po gruntownem odrestaurowaniu obszernego lokalu, może dać Sz. gościom wygodne pomieszczenie na stałe lub na czas krótki po cenach przystępnych. Dostarcza się obiady do domów. Kuchnia wyborna. Obsługa uprzejma. Dojazd omnibusem.

Polski Zakład Szewski

JÓZEFA SOLISA W KURYTYBIE

przy ulicy Saldanha Marinho Nr. 81

Wykonuje na zamówienie obuwie wszelkiego rodzaju męskie, damskie i dla dzieci po cenach umiarkowanych. Robota elegancka i trwała. Posiada również duży zapas obuwia gotowego. Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

Chapelaria Francinetti

RUA M. FLORIANO PEIMOTO, N. 167

Specjalność w reformowaniu kapeluszy męskich za pomocą nowo sprowadzonej w tym celu specjalnej maszyny parowej, pierwszej w Kurytybie.

HOTEL DO SPRZEDANIA

W miejscowości Queimados, muniypjum Tibagy, jest do nabycia z wolnej ręki Hotel Estrella. Budynek drewniany, którego budowa pochłonięła poważną sumę 15:000\$000. Do budynku należy 10 akrów ziemi, fosy i piękna kukurydza. Zgłoszenia u Władysława Zaborowskiego Queimadas, via Tibagy. Paraná.

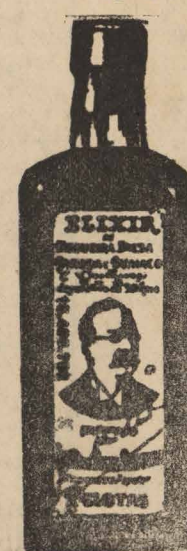
JACEK DROMLEWICZ

Lekarz - Dentysta

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. Ceny przystępne. **Rua Riachuelo, Nr. 457 — Kurytyba. Telefon 167.**

EKIXIR DE NOGUEIRA

Jest używany skutecznie w następujących chorobach:



skrofuły, bubony, zapalenie macicy, wycieki z uszów, wywióra, fistułę raka syfilitycznego, pryszczki, białe u plawy, wrzody i narośle, świerzb, reumatyzm, plamy na skórze, niedomagania wątroby, bóle w piersiach, narośle na kościach, pulsowanie tętnic i wogóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi. Wielce skuteczny środek oczyszczający krew.

„A VENCEDORA“

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach, owijanych w papierki.

Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Upraszam się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki „A VENCEDORA“.

Żądać w każdym sklepie polskim! **Franciszek Lachowski**
Curityba—Rua Cabral—Nr. 450—451.

Café Gury

PALENIE I MIELENIE KAWY.

Fortunato Leite Dias de Paiva

Telefon N^o. 1179. — Adres dla telegramów: «TYBA». Rua Commendador Araújo N^o. 107. **Curityba Paraná.**

ADWOKACI

Dr. J. Berquó F. Coelho
Dr. Jan Grabski

RUA 15 DE NOVEMBRO, 413.
1-sze piętro — sala, 7.
CURITYBA—PARANÁ—BRASIL.

CASA DE BICICLETAS

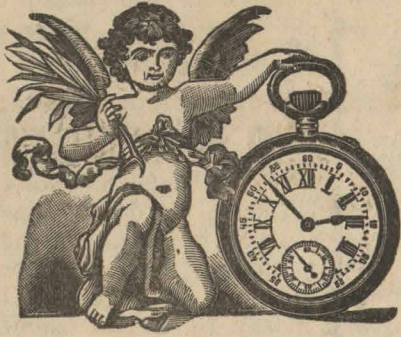
DE

Albino Słóarski

Rowerzy nowe—części zapasowe i uzupełniające—Wypożyczalnia rowerów—Warsztat mechaniczny—Wykonuje się reperacje i farby kolorowe. **CENY BARDZO NISKIE.**
Rua Desembargador Westphalen, 35 (Dawniejsza Ratcliff). Rezydencja, Rua Assunguy, 87. Curityba-Paraná. 32-52

Praktyczne podarki na wielkanoc znajdziecie w

Casa Suissa



Zakład zegarmistrzowski i jubilerski

ALBERTO SCHONEWEG

35 Rua São Francisco 35

CURITYBA - PARANÁ.

Zakład ten posiada największy wybór zegarków i łańcuszków oraz biżuterię z brylantami, obrączki, broszki, kolczyki, naszyjniki i t. d. Okulary i cwikiery. Futery i wielki wybór różnych przedmiotów wtaświwych na prezenty.

Naprawa zegarków i biżuterji pod gwarancją.

WYCHOWANIE DZIECI

Charakter człowieka zależy w wielkim stopniu od kierunku moralnego, jaki nadaje mu szkoła już w wieku dziecięcym.

Kolegium "Novo Atheneu", dzięki kompetencji fachowej dyrektora oraz jego otoczenia, posiada możliwość urabiania charakteru swych uczniów w kierunku zdrowych zasad moralności. Tutaj pobiera naukę umysłową i fizyczną, od początku aż do ukończenia kursu humanitarne-go, wielka ilość dzieci z wyższych sfer, tak z miasta jak i okolicy, co jest najlepszym dowodem prestiżu, jakim cieszy się ten zakład.

Mieści się w Kurytybie, przy ul. AQUIDABAN nr. 107 i 278 i posiada Internat i Eksternat.

Alfaiataria "Konfidera"

RUA SALDANHA MARINHO, N.º 70

Wykonuje jakkolwiek pracę w zakresie krawiectwa wchodzącą po cenie reklamowej.



Tak elegacko, a przytem tanio, mogą się panowie ubierać tylko w

Alfaiataria Konfidera

Proszę odwiedzić ten zakład i przekonac się.

Baczność!

Przy ulicy Commendador Araujo nr. 95, W pracowni M. Krawca, wykonuje się wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące, jak garnitury męskie, płaszczki, specjalne spodnie angielskie do konnej jazdy, jakoteż płaszczki i kostjomy damskie, po cenach bardzo przystępnych.

Mówi się po polsku. 13-16

PORADY DARMO

Od 9-jej do 11-jej rano i od pół do 3-jej do 5-jej po południu. Porady płatne od 3-jej do 4-jej po poł., w niedzielę od 10-jej do 11-jej

UDZIELANE PRZEZ

Dr. Eugenio da Silva Lopes

posiadającego długoletnią praktykę, nabytą w szpitalach w Rio de Janeiro. Klinika ogólna, choroby pań i dziecięce, pomoc przy porodach, operacje dróg moczowych, stosowanie promieni ultra-fioletowych, śnieg węglany do leczenia ran, choroby skóry i t. d.

KONSULTORIUM: Pharmacia Stel-feld (filja) Rua Commendador Araujo n. 61 - Telefon n. 528

REZYDENCJA: - Rua Brigadeiro Franco n. 73 - Telefon n. 869.

Uwzględnia z największym pospiechem wezwania o jakiegokolwiek godzinie w nocy.

DR. UBALDO VEIGA

Lekarz szpitala HOSPITAL DA BENEFICENCIA PORTUGUESA w Rio.

Klinika ogólna, specjalność DROGI MOCZOWE (kanał, prostata, pęcherz i nerki), SYPHILIS, choroby SKÓRY, wrzody wyzerające ciało.

Porady w Aptece Minerva, od 9 do 11 rano i od 3 do 5 ppok. Telefon - 220. Resyd. Telefon - 237.

MASŁO I SER ZE S. CATHARINA

Sprzedaje po cenach bezkonkurencyjnych

USINA DE LEITE

GERMANO WITTE

Rua Marechal Floriano Peixoto, 195

Telefon 239 14-18

NIE LUDZIE SIĘ

Matki nie powinny tracić czasu, ani się łudzić łagodnym pozornie przebiegiem biegunki u dziecka. Dziewięćdziesiąt procent wypadków śmierci u dzieci pochodzi z braku zapobiegania wczesnej tej chorobie. Błąd polega na karmieniu dzieci sztucznym i nieodpowiednim. Rzadko zapadają na biegunkę niemowlęta karmione regularnie mlekiem matki. Leczenie tej choroby jest proste i polega na racjonalnym stosowaniu pokarmów oraz unikaniu niedożywności lub przeladunku żołądka dziecka produktami zawierającymi zbyt wielką ilość tłuszczów albo cukru. Tylko lekarze mogą orjentować matki w tych wypadkach. Nowoczesnymi lekami są kaseinaty wapnia i Edoformin Bayer, które zwalczają fermentację powodującą zaburzenia wewnętrzne i zapobiegają drażnieniu odnośnych narządów. 3.

NAJLEPSZA OKAZJA POCZYNIENIA BARDZO KORZYSTNYCH ZAKUPÓW NADARZA SIĘ KAŻDEMU W

"Casa do Povo"

(Dawniejsza Kalkmann)

Voil fantazja prześliczne odmiany	1\$400
Voil biały i czarny, różne desenie po	1\$400
Takiż, szwajcarski, gładki i kwiecisty od	1\$800
Opalina, najlepszy gatunek	1\$800
Opalina szwajcarska gustowne kolory	3\$000
Takaż jedwabna, wielki wybór po	4\$500
Alpaka jedwabna, gładka i kwiecista od	3\$500
Zefir w najlepszym gatunku po	\$800
Zefir angielski piękne odmiany	1\$800
Kratka, odmiany jasne i ciemne	1\$200
Tricolina w jedwabne paski od	3\$000
Imitacja lnu od	1\$000
Chitão, właściwy do dekoracyj	1\$200
Takiż japoński, prześliczny	1\$500
Takiż, desenie w ptaszki i róże	1\$800
Tkanina koronkowa na firanki	1\$500
Kreton podwójna szerokość	4\$000
Voil wełniany w wielu kolorach	3\$800
Pellucia gładka i w paski	1\$800
Dreluchy Kaki i inne, w paski wielki wybór	1\$300
Luizina angielska, wszystkie kolory po	1\$500
Satyna we wszystkich kolorach po	2\$600

Bielizna męska, koszulki, ubrania gotowe

Pończochy dla dzieci bawełniane po	\$800
Pończochy dla dzieci jedwabne	1\$400
Skarpetki męskie od	1\$000
Pończochy dla pań z fil d'Escosse	1\$600
Pończochy dla pań z fil d'Escosse baguet	2\$000
Takież, artykuł prawdziwy c. baguet	5\$000
Takież czysto jedwabne	2\$500
Kalesony z najlepszego zefiru	2\$500
Kalesony z najlepszego zefiru angielskiego	3\$500
Kalesony trykolnowe	5\$000
Koszulki trykotowe, artykuł mocny	2\$000
Koszulki trykotowe mocne, do gimnastyki	2\$000
Koszulki z trykoliny różnych odmian	12\$000
Koszulki z trykoliny w jedwabne paski, z 2 kołnierzykami	16\$000
Piżamy z najlepszego zefiru	10\$000
Takież z zefiru angielskiego	14\$000
Piżamy z trykoliny	20\$000

Krawatki fularowe	1\$800
Krawatki jedwabne	1\$300
Krawatki kokardkowe z fularu	2\$000
Krawatki do ślubu	1\$800
Garnitury dreluchowe dla chłopców	5\$000
Spodnie dreluchowe męskie	7\$000
Fartuchy dla kobiet	4\$500

PLÓTNA, PERKALE, KRETONY, RĘCZNIKI, KOŁDRY I T. D.

Plótno surowe, sztuki 10-metrowe od	6\$500
Plótno surowe, podwójna szerokość od	27\$000
Algodão alvejado sztuczka 10 metrów	6\$800
Perkale różne marki, sztuka 20 jardów	22\$000
Kreton półniani szerokość 1'40 po	3\$000
Kreton półniani, szerokość 2 m.	4\$600
Takiż, szerokość 2,25	5\$000
Ręczniki w kratkę lub paski	1\$000
Ręczniki kąpielowe w kratkę lub paski	6\$000
Kapy na łóżka, kolorowe pojedyncze	5\$000
Kapy na łóżka, białe, pojedyncze	7\$500
Kapy na łóżka, tułonowe kolorowe podw.	13\$500
Kołdry pojedyncze od	12\$000
Kołdry podwójne od	25\$000

RÓŻNE ARTYKULY

Sandały do kąpieli po	1\$800
Obuwie „Ramona“ po	4\$000
Obuwie do gimnastyki	4\$000
Obuwie męskie, w drodze wysprzedaży	25\$000
Parasolki dla dziewczynek po	7\$000
Parasolki dla pań od	12\$000
Parasole męskie od	12\$000
Sakiewki skórzane dla pań	8\$000
Koronka „valenciana“, biała i kolorowa po	1\$000
Podwiązki jedwabne metr	\$600
Szczoteczki do zębów	-
Krem do zębów „Nice“	1\$200
Krem do zębów „Colgate“	2\$600
Krem do zębów „Kolynos“	3\$400
Krem do zębów „Mendel“	2\$200
Proszek ryżowy „Só tua“ pudełko małe	\$400
Tee sam, pudełko duże	1\$800

RESZTKI, RESZTKI, RESZTKI, MNIEJ, NIŻ ZA POŁOWĘ CENY TYLKO W

CASA DO POVO (Dawniejsza Kalkmann)

Praca Cel. Enéas, 94 (dawniejsza da Ordem) - Telefon, 993. 13-16

Dom Bankowy SALOMÃO GUELMANN

Curityba Praça Dr. Generoso Marques, 18

(DAWNIEJSZY PLC MUNCYPALNY)

Załatwia wszelkie sprawy bankowe, jak przyjmowanie oszczędności w depozyt na wysoki procent; inkasowanie i dyskontowanie weksli, przekazów pieniężnych w kraju i zagranicą. Płaci największe procenta tak od rachunków chwilowych, jak na czas określony.

OBŚLUGA RZETELNA I PRĘDKA.

INFORMACJE BEZPŁATNIE.



FLY-TOX



Niezawodny na wszelkiego rodzaju muchy i komary.

Biżuterje i Klejnoty

DLA HANDLARZY WĘDROWNYCH

Różnorodny wybór biżuterji, jak: Pierścionki, Kolczyki Broszki, Medaljony, Naszyjniki Łańcuszki do zegarków, Breloki, Obrączki ślubne, Różańce, Figury świętych, Sprzączki, Spinki, Zapalniczki, Kamienie do zapalniczek, Kuje i Pompki do maty etc. etc.

CENY BEZ KONKURENCJI! Sprzedaż hurtowna.

W zakładzie tym znajdziecie wszystkie artykuły potrzebne do urządzania uroczystości na kolonjach po bardzo korzystnych cenach.

Uwzględnia się zamówienia napływające z głębi Stanu.

GUSTAVO FLEGEL

RUA DO ASSUNGUY N. 594 (w głębi) Curityba - Paraná
N. B. Autobus, Rua Assunguy, punkt przystankowy praça Tiradentes, naprzeciw gmachu Banco do Brasil. 6-15

Baczność koloniści!

Kto życzy sobie kupić ziemię do sadzenia, kukurydzy, pszenicy i żyta, obitującą w kampsy, dobrą wodę? Mamy tysiąc akrów do Waszej dyspozycji. Miejscowość zdrowotna, jest kościół, ksiądz, lekarz, szkoła (Grupo Escolar), kolej, poczta i telegraf.

Cena umiarkowana. 300\$000 alker za gotówkę i 400\$000 na dwuletnie spłaty. - Zainteresowani w tej sprawie mogą się zwracać listownie do proboszcza w Pirahy, który udziela wszelkich informacji bezinteresownie, daje gwarancję za kupujących, przyjmuje odpowiedzialność w tranzakcjach kupna i sprzedaży.

AKUSZERKA LEOKADJA DYMIŃSKA

Przyjmuje wezwania o każdej porze.

REZYDENCJA: Ulica Bandeirantes, nr. 257 Cr.

Zanieczyszczenia skóry.

W najstarszych dziełach, które cierpliwie poszukiwacze wyszperali, a opartych na starszych jeszcze tradycjach, czyta się interesujące szczegóły o leczeniu zanieczyszczeń skórnych. Mówią one np., że świerzbi i jemu podobne dolegliwości leczono za pomocą mieszaniny siarki z wodą różaną, zaś piegi - maścią spreparowaną z koziej żółki i tartej fasoli.

Dzisiaj, dzięki postępowi przemysłu aptekarskiego, już nie potrzebuje posiłkować się temi empirycznymi a mało skutecznymi sposobami leczenia. „MITIGAL“ firmy Bayer jest środkiem niezawodnym w leczeniu świerzby i innych zakażeń skórnych. Działa szybko i skutecznie. 2.

Kto sobie życzy nabyć artykuł dobry, pierwszego gatunku i tanio, niechaj się uda do

CASA UNIVERSAL

POGORZELSKI & SKOWRON
THEREZINA

Agenci „Gazety Polskiej“.

„Ao Chapeu de ouro“

FABRYKA PARASOLI

RYSZARDA FRENZEL

Fabryka parasoli i oficyna dla naprawek zostały przeniesione z RUA JOSE BONIFACIO, 21 NA
Praça Zacharias, 21-a
10-14

Uterogenol
doskonałe lekarstwo na dolegliwości macicy i brak menstruacji

Napoje bezalkoholowe z Atlantyki:

Guaraná Espumante, Agua Tónica, Crush, Ginger Ale, Sinalco, Agua de Meza i różne gazozy.

TELEFONY: 790 I 791 DEPOZYT CIDADE 709.

Dr. Rocha Loures

Byli internist szpitali w Rio de Janeiro: Santa Casa de Misericordia, Hospital Evangelico, Hospital Nacional dos Alienados. Byli asystent wielu sławnych profesorów-lekarzy.

Leczy choroby wewnętrzne dorosłych i dzieci, jako choroby serca, płuc, wnetrzności, żołądka, wątroby, nerek i t. p.

Specjalista chorób nerwowych i umysłowych. Wykonuje operacje, pomaga przy porodach. Leczy choroby kobiece i choroby organów płciowych.

Porady lekarskie od 10-ej—11-ej i od 13-ej do 16-ej, w konsultorium na placu Tiradentes, tuż obok apteki Stellfelda. Mieszkanie rua Iguassú, l. 232. Telefon: 33. Na żądanie odwiedza się chorych w domu. Dla niezamożnych znaczna zniżka opłaty należytości lekarskiej.

NADZWYCZAJNIE WAŻNE!

dla wszystkich ojców i matek rodzin, którym chodzi o to, aby w tych ciężkich czasach zaoszczędzić na kieszeni. Zawiadamiam wszystkich, iż otworzyłem w domu własnym, róg ulic Ignacio Lustosa i Duque de Caxias skład artykułów spożywczych. Sprzedaję hurtownie i detalicznie. Posiadam na składzie cukier, mąkę, natę, otręby, ryż, wódkę, oraz najrozmaitsze inne artykuły w ten zakres wchodzące, wszystko w najlepszym gatunku. Ponieważ kupuję ze źródeł bezpośrednich i za gotówkę, mogę sprzedawać bardzo tanio. Przyjdźcie, a przekonacie się!
Władysław Józef Brzeziński.

AMATORZY PAPIEROSÓW WIEDZĄ

o przyjemnym, higienicznym, nieszkodliwym paleniu i używają

TUTKI PAPIEROSOWE

oczyszczające nikotynę przez nalożoną watę w środku. Cena za 100 sztuk tutek 600 rejsów, za tysiąc 4\$500, a z przesyłką do innego miasta 6\$000. Polskie bibułki do papierosów 200 rejsów książeczka, zaś z przesyłką 100 książeczek 14\$000. Maszynka do robienia papierosów 1\$000.

MAURICIO STADLER

PIERWSZA FABRYKA TUTEK PAPIEROSOWYCH
RUA JOSE PAULINO 151, S. PAULO, Cap.
Potrzebujemy agentów i przedstawicieli.

WAŻNE! WAŻNE! OTWARCIE SKLEPU

dla sprzedaży detalicznej masła, sera, wędlin i świeżych jaj, już nastąpiło.

Przy zwiedzaniu sklepu przekonają się każdy, że wymienione artykuły są najlepszego gatunku, a pomimo to BARDZO TANIE. Jaja będą sprzedawane po zbadaniu ich w obecności kupującego zapomocą specjalnego aparatu; komu więc zależy na korzystnym zakupie, niech spieszy do sklepu

ALFREDO GEISLER

RUA 15 DE NOVENBRO 519 — naprzeciw Klubu Curytyba i znanej firmy F. Hackradt. 13-15.

"CERAMICA PARANÁ"

Fabryka Porcelany

Posiada zawsze na składzie talerze zwyczajne, poczynawszy od 5\$000 za tuzin; masielniczki od 2\$000 za tuzin; kubki, talerze owalne, filiżanki różnej wielkości od 2\$000 za tuzin. — Wyrób cegły odpornej, właściwej na piec o wysokiej temperaturze oraz innych produktów w ten zakres wchodzących. Przyjmuje się także zamówienia na kwarc mielony, ziemię odporną, Kaolin płokany (rodzaj gliny) i t. d.

Posiada koncesję na ARTYKUŁY SZKLANE I GLINIANE, jak: szklanki, kieliszki, flakoniki pla aptek; stoje, bańki na wodę, wazony, dzbany polskie i t. d. — SPRZEDAŻ PO CENACH FABRYCZNYCH.

Nie czyńcie żadnych zakupów, dopóki nie odwiedzićcie składu „CERAMICA PARANÁ” przy ul. Aquidaban, n. 466 Telefon 836. CURITYBA. 9-18

Bar i Restauracja LEBLON

RUA MARECHAL FLORIANO PEIXOTO, 184 202
(Róg ulicy Marechal Deodoro)

Dostarcza obiadów i kolacji po korzystnych cenach. Otwarty w dzień i w nocy. Trunki krajowe i zagraniczne.

Wspaniała orkiestra. Kuchnia Brazylijska, Niemiecka i Włoska. Wielki porządek. Szybka obsługa.

Najlepiej nrządony zakład tego rodzaju, kierowany przez zdolnego fachowca właściciela: ADOLPHO KLANG. Wybredne potrawy a „La Carte”. Doskonałe trunki po cenach przyjętych w mieście.

Obsługa wykonywana przez zdolnych garsonów, Braci Teixeira. ■ ■ ■ Przyjdźcie, a będziecie zadowoleni

9-6m.

Aniliny i farby niemieckie

„BAYER“

Do farbowania zwłaszcza wyblakłych rzeczy, w paczkach, z osobnymi wskazówkami i w puszkach po 1 kg, we wszelkich kolorach—do ubrań, kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów.

Esencje i oleje do fabrykacji Limonad, Likierów, i Lekarstw.

Perfumy krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze.

Mydła, szcotezki, kremy do zębów, w najlepszych gatunkach.

Lá no Luhm

CURITYBA
RUA RIACHUELO, 161

Szakier na sprzedaż w miejscowości Barreirinha w pobliżu Kurytyby, 7 i pół akrów, w tem część lasu, reszta doskonale pastwiska. Dom murowany, szopy i inne zabudowania; sad owocowy. CENA OKAZYJNA. — Informacje przy ulicy Fernando Amaro, Nr. 285, w Kurytybie.

POTRZEBA UNIKAĆ

Potrzeba unikać środków zimnych, kiedy ciało jest rozgrzane i wystawione na działanie słońca, lub też używać ich powoli i ostrożnie, aby nie spowodować zaburzeń żołądka. Również podczas posiłków nie należy wchłaniać wielkiej ilości mroźnych napojów, które rozpuszczają soki trawienne i utrudniają w ten sposób funkcje żołądka. Z nadużywania zimnych napoi mogą wynikać różne poważne niedomagania lub skłonność do przejmowania chorób zaraźliwych, jak tyfus i inne. Najbardziej niebezpieczną, lecz zarazem najczęstszą konsekwencją takiego postępowania są biegunki. Dla zwalczania ich zalecane jest umiarkowane pożywienie i używanie środka Eldoformio da Casa Bayer, który normalizuje funkcje fizjologiczne. Jest to lekarstwo skuteczne, które się zaleca tak dla dorosłych, jakoteż i dla dzieci.

WARSZTAT SZEWSKI

ZANINELLI & TULLIO

Wykonuje zamówienia na wszelkiego rodzaju obuwie męskie, damskie i dziecięce podług miary. Przyjmuje się wszelkie reparacje. Specjalność—buty do konnej jazdy.

Wykonanie akuradne pod gwarancją.

Rua 1. de Março, 125.
Curityba Paraná. 7-Pr.

DR. ISAAC GERTEL

LEKARZ.

Byli asystent miejskiego szpitala w Rio de Janeiro i szpitala dla dzieci. Leczy wszystkie choroby, a szczególnie choroby dzieci. Udziela porad lekarskich w filii Apteki STELLFELD przy ulicy Commendador Araujo, 61 od godz. 9-ej do 11-ej przed południem i od 4-ej do 6-ej popoł. telefon 5—2—8 Mieszkanie: Ulica Dr. Pedrosa 169. Przyjmuje wezwania o każdej godzinie dnia i nocy. Mówi po polsku.

Dr Alípio Augusto Campos

LEKARZ

Konsultorium Praça Coronel Enéas, 7

Rezydencja—Rua Conselheiro Barradas 138.

Choroby serca, nerek, płuc, wątroby.

— Klinika dla dzieci. — Astma, choroby cukrowe, żółtaczka, leczenie kliniczne hybropertji.

99—Cr.

FABRYKA CUKIERKÓW

Aurora

JÓZEFA KULI

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owijane w papier «balas», we wszystkich odmianach. Ul. Martim Affonso, N. 555 Kurytyba-Paraná-Brasil. Telefon Nr. 12 — 70.

NIE KUPUJCIE

bucików, pantofli, sandałów i t. p., dopóki nie odwiedzićcie zakładu

SAPATARIA SYRIA

Jest to dom, który najtaniej sprzedaje obuwie.

Rua 1. de Março, n. 29.

30—Cr.

Magnezja płynna
MURRAY
niezawodna na choroby żołądka

Caixa Economica Federal

GWARANTOWANA PRZEZ RZĄD BRAZYLIIJSKI

Przyjmuje depozyty ludowe na książeczki oszczędnościowe, aż do 10:000\$000 (dziesięć tysięcy) na 5% rocznie z wliczeniem procentów co pół roku. Godziny urzędowania: od 9 ej do pół do 11-ej rano i od 12 ej do 16-ej po poł.
Rua Marechal Deodoro, nr. 6 CURITYBA.

Hotel Martins

Marcina Jarugi

Curityba ULICA RIACHUELO 114 Paraná

Vis á vis Pałacu Muncypalnego róg placu Dr. Generoso Marques

Telefon, 989 — Caixa postal, 463 — Adres telegraficzny "HOTELMAR".

Urządzenie pierwszorzędne w modnym żelazo-betonowym pałacyku, z wszelkimi wygodami i higieną.

KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. — CENY PRZYSTĘPNE. — SALON NA PRÓBY I WZORY. 9—Cr.



MITIGAL
Extingue promplamente as
COCEIRAS

Na choroby oczów Collyrio Amarello



DE CHAVES

DR. LUDWIK WOLSKI
ADWOKAT
UNIAO DA VICTORIA — Paraná

Wynajmuję pokoje

z całodziennem utrzymaniem po cenach konkurencyjnych.

Wyborowa kuchnia polska. Obsługa uprzejma i rzetelna.

Zgłaszać się: Rua Conselheiro Barradas 104.

WŁAŚCICIEL POLAK.

Fabyka Obuwia

ATAB

Miguel S. Atab

TRAVESSA OLIVEIRA BELLO, No. 17.
Curityba Paraná

Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych.

Przjdźcie i przekonajcie się!

49—Cr.

CENY OGŁOSZEN.
 Za jeden centymetr na stronach 9, 10 i 11 1\$000
 Na 4, 5, 6, 7 i 8 stronie za centymetr jednolamowy 1\$500
 Na 3 i 12 stronie " " " 2\$000
 Na drugiej stronie " " " 3\$000
 Na pierwszej stronie " " " 5\$000
 Cała 3-cia i 12-ta strona za jeden raz 400\$000

GAZETA POLSKA W BRAZYLJI

CENY OGŁOSZEN.
 Drobne ogłoszenia 100 rejsów za wyraz. Matrymonjalne 200 rejsów za każdy wyraz. Dla poszukujących pracy—bezpłatnie. Zniżka dla ogłaszających więcej jak jeden raz: od 22—25raz 10 proc.; od 6—15 razy 15 proc.; od 16—25 razy 20 proc.; od 26—40 razy 25 proc.; od 41—52 razy 30 procent. Ogłoszenia Towarzystw polskich i nekrologi 50 procent niżki za każdy raz

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „GAZETY POLSKIEJ W BRAZYLJI”

Kierownik HAZIMIERZ OŁDANOWSKI.

Administrator: ALEKSANDER RUSIECKI.

Administrator Sekcji w S. Paulo: J. M. HOLESKI.

Serdeczna troska o rozwój Związku Pol- skiego w Kurytybie.



Na fotografii, wykonanej w «Photo Artistica» (rua 15 de Novembro 496) widzimy Zarząd Związku Polskiego w Kurytybie. W środku siedzi p. Jan Król, zastępca p. Konsula R. P. w Kurytybie, po prawej stronie p. Franciszek Lachowski, dzielny i nieustrudzony prezes Związku Polskiego, po lewej ulubieniec publiczności, znakomity artysta — p. Tadeusz Mroczkiewicz. Pierwszy po lewej stronie — p. Jan Chorośnicki, redaktor «Gazety Polskiej». Obok ks. Trzebiatowskiego — p. Jan Faucz, zasłużony wiceprezes Związku, p. Wiśniewski — skarbnik oraz mówcy Dr. Jan Grabski i p. Jan Ficiński.

Przy ul. Carlos de Carvalho pod Nr. 487, wznosi się piękny gmach wartości kilkuset tysięcy milrejsów, przewyższający swym rozmiarem i wyglądem wszystkie sąsiednie gmachy.

To Związek Polski—największy dom społeczny polski w Pol. Ameryce.

Któż go nie zna? Zna go świeżo przybywający emigrant, bo przez długie lata Związek był dla niego i jest jeszcze przytuliskiem. Zna go tułacz, czy robotnik, czy inteligent, znają go wszyscy.

Związek Polski — to główne ognisko, skupiające polonję kurytybską — to jej ostoja.

Na pięknej, olbrzymich rozmiarów sali, odbywają się zebrań i bale Związku, różne zjazdy oraz bale reprezentacyjne, zaś u góry na pierwszym piętrze, w specjalnie dobudowanej sali, urządziła się rauty i wieczornice. W Związku odbywają się wszystkie ważniejsze przyjęcia przedstawicieli R. P. panów ministrów, konsulów i różnych delegatów i gości.

Wygodnie rozbudowana scena należy już do najlepszych scen w Kurytybie. Jest duża, posiada nowoczesne urządzenia, kompletną instalację światła z reflektorami, zapady i t. p. Zakupione przez Związek Amatorów Sceny z «GUAYRA» dekoracje meble, różne rekwiizyty teatralne i t. p. ułatwiają wystąpienie najlepszych i najpoważniejszych sztuk scenicznych, jak Wesele Wypiańskiego, Mazepa, Dziady, Zaczarowane Koło i t. p.

Ze Związku Polskiego wzięło swój żywot cały szereg organizacji młodzieży, jak Junak, Sarmacja, Związek Amatorów Sceny, Harcerstwo, które to organizacje swoje siedziby mają w dalszym ciągu w Związku Polskim.

Każdego dnia wieczorem wre w Związku praca całą parą Próby teatralne, ćwiczenia Junaka, wykłady Sarmacji, zebrań, konferencje i t. p. prace wypełniają treść naszego życia intelektualnego.

Ostatnio ruch młodzieży wzmógł się nieco. Jednak naogół biorąc źle się jeszcze dzieje w polonji kurytybskiej, bo w Związku Polskim jest zaledwie trzystu kilkudziesięciu członków. To stanowiło zaledwie około 10 tysięcy Polaków zamieszkałych w Kurytybie.

Bo pomyślcie tylko, Rodacy, jakby nasz związek wyglądał, jakaby się przedstawiał, gdyby: — było w Związku, nie 300, lecz 1000 członków, a mogłoby tyle być

— gdyby w pracach młodzieży brało udział nie 50—60, ale 300 osób

— gdyby Związek mógł służyć swym rodakom większą pomocą jak moralną, tak i materialną przez zwiększenie opłat posmiertnych lub zorganizowanie kasy asekuracyjnej

— gdyby tak dawał przedstawienia regularnie co tydzień. Oto co w najogólniejszych zarysach przedstawia serdeczna troskę wytrwale pracującego p. prezesa Związku i jego najbliższych współpracowników.

W artykule niniejszym chcę się właśnie upomnieć o troskę, która winna stać się troską serdeczną całej polonji kurytybskiej.

Wuka

Święta wielkanocne w Kościołach

W Wielki Piątek ogromne tłumy publiczności uczestniczyły w nabożeństwie popołudniowym, w t. zw. Gorzkich Żalach w kościele św. Stanisława. Ks. Superior Bronny, złotousty kaznodzieja, wygłosił natchnione kazanie o Męce Pańskiej. W piątek wieczorem, stosownie do miejscowych zwyczajów, odbyła się procesja, która wyszła z Katedry. W uroczystości brała udział kilkunastotysięczna rzesza wiernych. W niedzielę w polskim kościele odprawił Mszę św. przewielebny proboszcz, ks. Stanisław Trzebiatowski, kazanie wygłosił przewielebny ks. Superior Bronny. W czasie nabożeństwa śpiewał bardzo pięknie zasłużony chór św. Stanisława,

Przybycie książąt angielskich do Parany.

(Ciąg dalszy z 1-ej strony).

gactwa naszych ziem kawowych. Przyszły król Wielkiej Brytanji i władca Cesarstwa Indyj, zachowywał się z prostotą, budząc podziw, pomimo skończonych lat 36-ciu, swa młodzieńcza werwą. Z generałem Mario Tourinho rozmawiał w ten sposób, że sam mówił po hiszpańsku, a p. Interwentor odpowiadał mu po portugalsku. Książę, zoczywszy charakterystyczny dom kolonisty, zatrzymał samochód i wszedł wewnątrz mieszkania badając z zainteresowaniem wszelkie szczegóły i rozmawiając swobodnie z mieszkańcami. Po powrocie z pół kawowych, podano śniadanie w zabudowaniach fazendy, w którym uczestniczyły tylko wybrane osoby.

Po śniadaniu książęta udali się na polowanie na dzikie świnię, lecz przekonawszy się, że zwierzęta te są napół oswojone, nie chcieli mordować nie po rycersku zwierząt prawie domowych, i ograniczyli się tylko do sfilmowania stada. Wracając, wstąpili do gaju, w którym znajduje się oswojona anta i tam dali folę młodzieńczej wesołości, pieszcząc oryginalne stworzenie, bawiąc się z niem, a nawet jeżdżąc wierzchem na zdumionym ale nie przestraszonym tapirze. Po powrocie z tej wyprawy poczęły się pożegnania, przy których zdarzył się komiczny wypadek. Jeden z fotografów zakradł się cichaczem na werandę, chcąc konieczności uwiecznić księcia następcę. Ten, spostrzegłszy intruza, a trzymając pomarańczę w rękę, którą zerwał przed chwilą z drzewa, wykonał ruch, jakby zamierzał rzucić ją w głowę natręta. Szczęśliwym bratem, stojącym obok ks. Walji, pochwycił rękę zirytowanego królewicza i w ten sposób słodki pocisk nie dosięgnął upartego fotografa. Następnie dostojni goście wyjechali na stację drogi żelaznej, by udać się z powrotem przez S. Paulo do Rio, a p. interwentor ze swą świtą udał się w drogę powrotną do Kurytyby.

Sprostowanie.

Artykuł «W sprawie banku kolonizacyjnego» w «Gazecie Polskiej Sejmikowej» w ub. numerze na str. 6 tej ostatnia szpaltą, jest zaczerpnięty z obszernego referatu, który p. Piotr Nowacki napisał przed kilkoma laty. Przez pomyłkę podpisano pod tym artykułem moje imię i nazwisko.

Konrad Jeziorowski.

Powrót p. Konsula.

Konsul R. P. p. Kazimierz Downarowicz, powróciwszy z objazdu kolonij w Rio Grande do Sul, ukazał się na przedstawieniu wraz ze swą dostojną Małżonką, witalny serdecznie przez wszystkich obecnych. Redakcja «Gazety Polskiej» wita również bardzo serdecznie zasłużonego kierownika naszej placówki konsularnej.

pod batutą doświadzonego dyrygenta, pana Aleksandra Rusieckiego. Mieszanemu chórowi towarzyszyła smyczkowa orkiestra. Zaznaczyć należy, że muzycy, bardzo znani artyści, chociaż innej narodowości, nie chcieli przyjąć żadnego wynagrodzenia. Na wzmiankę zasługuje przepiękny śpiew solowy, znanej naszej kolonji śpiewaczki, p. Róży Ficińskiej, która odśpiewała: «O Salutaris hostia», utwór trudny, wykonany bez zarzutu.

Z Polski

Rząd polski a układ celny niemiecko-austriacki.

Zastępca ministra dla spraw zagranicznych, p. Beck, zwrócił się do pełnomocnego ministra Austrii z prośbą o wyjaśnienie poszczególnych punktów traktatu austro-niemieckiego, wyrażając zarazem swe zdziwienie, że w tak poważnej sprawie, a tak blisko obchodzącej Polskę, nie otrzymał dotychczas żadnych wjaśnień.

Ułatwienia dla wystawców w Targach Poznańskich.

Zarząd Targów Poznańskich, mających odbyć się w miesiącu kwietniu 26-go, postanowił obniżyć o 50 odsetków takse za wystawienie nadesłanych eksponatów. Również zbiorowe wystawy poszczególnych przemysłów będą korzystać z tej niżki

Delegaci Boliwji w Warszawie.

Boliwijscy delegaci, ze sekcji higienicznej Ligi Narodów, dr. Daniel Bilbao, naczelny dyrektor Departamentu Zdrowia w Boliwji i znany bakterjolog dr. Luiz Barrientos, przybyli do Warszawy. celem poznania wzorowych zakładów higienicznych polskich.

Sprawiedliwość wojewody Grażyńskiego.

P. wojewoda śląski, Grażyński zwołał podległych mu staro-

Sprzedzi się dom drewniany, zbudowany niedawno, zaopatrzony w światło i wodę. Uprzejmnie się wypta. Blizsze informacje przy ul. Itapava n. 5, alto da rua 15 de Novembro.

stów, oświadczając że jego życzeniem jest, by niemieckie mniejszości, były traktowane zupełnie sprawiedliwie, według brzmienia l tery prawa tak ustaw konstytucyjnych jak i umów między narodowych. W procesach między Polakami a Niemcami, p. wojewoda zalecił, jak najdalej idącą sprawiedliwość. Widzimy z tego, jak bezpodstawne zarzuty były czynione sprawiedliwemu dygnitarzowi przez Niemców w czasie posiedzenia Ligi N.

Rio Grande do Sul Fatalny upadek z konia.

Saturnino Baptista, robotnik, w czasie przejażdżki konnej w pobliżu rzeczni S. Jão, został przez spłoszonego wierzchowca zrzucony na ziemię. Niefortunny jeździec złamał rękę i odniósł wiele niebezpiecznych ran.

Nieprzytomnego odwieziono do szpitala, gdzie udzielono mu lekarskiej pomocy.

Co za filmy ujrzymy w Palacio Republica.

W czwartek w Palacio «Encouraçado Potemkin». W niedzielę «Dois Amantes. W Republica w piątek «Mulher de Brio», występ Grety Garbo. W niedzielę wspaniała niespodzianka. Ceny popularne. K.

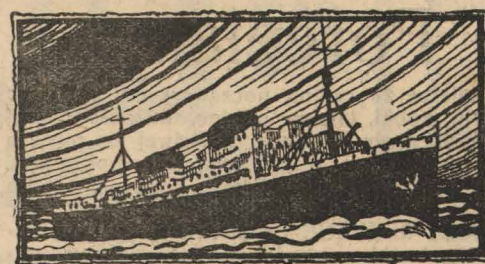
Tow. im. Tadeusz Kościuszko łączność i zgoda w Kurytybie

urządza wielką zabawę taneczną w Związku Polskim, która się odbędzie w sobotę dn. 11-go kwietnia b. r. Początek o godz. 8-ej wieczorem, na którą zaprasza wszystkich członków i gości. Sekretarz—Szymon Brzeziński.

Prof. Dr. Antoni Rydygier - Ruediger

Konsultorium: od 2—4 PHARMACIA TIRADENTES i od 4—6 w swej CASA DE SAUDE, rua Aquidaban 386.

Operacje ślepej kiszki, żołądka, macicy, pęcherza, jajników, przepukliny, hemoroidów, nerek, zwężenia cewki moczowej, wątroby etc. — Promienie Roentgena (Raios X). Telefon 448.



Companhia Commercial

„WAWEL” S. A.

Rua do Triunpho Nr. 10
Caixa postal 2413 Tel. 4-4576
SÃO PAULO — BRASIL.

Jedyna Polska Spółka Handlowa w São Paulo.

Sprzedzi kart okrętowych i szybkie wyrabianie „chamad”, wszystko na warunkach jaknajprzystępniejszych. — Sprzedzi ziemi w Stanie S. Paulo i w Północnej części Parany w municypjum Sertanopolis, jakoteż lotów w S. Paulo tania i na wypta. — Sprzedzi fazend kawowych w Stanie S. Paulo w różnych cenach zwpta 30 procent z góry, a reszta na wypta w terminie 15 lat. Prawa własności gwarantowane.

TEATR POLSKI

Z. A. S.

POD KIEROWNICTWEM ARTYSTYCZNYM

Tadeusza Mroczkiewicza

Uroczyste przedstawienie z okazji Pierwszego Sejmiku Centralnego Związku Polaków w Brazylji.

„Zaczarowane Koło”

Baśń dramatyczna w 5-ciu aktach przez L. Rydla.

UDZIAŁ BIORĄ NAJLEPSZE SIŁY TEATRÓW „POLSKIEGO” I „LUDOWEGO”.

Tysięczne efekty na nowo przerobionej scenie, według najnowszych wymagań techniki scenicznej!

NOWA, WSPANIAŁA WYSTAWA! NOWE KOSTJUMY!

Ilustracja muzyczna kompozycji p. prof. Wł. Neumana

Zwiększona orkiestra! Po przedstawieniu wielki

BAL

Początek punktualnie o godz. 8-ej, bez względu na ilość osób.